BR.0002.8.2018

**P R O T O K Ó Ł nr XLIV/2018**

**z XLIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach, odbytej w dniu 23 kwietnia 2018 r.
w sali obrad Urzędu Miejskiego w Chojnicach, Stary Rynek 1,**

**w godzinach *od 1000 do 1320***

**Obradom przewodniczył Przewodniczący Rady Miejskiej Antoni Szlanga.**

**Radni Rady Miejskiej** – według załączonej listy obecności – ***załącznik nr 1 do protokołu***.

**Radni nieobecni usprawiedliwieni**:

1. Marcin Łęgowski

**Spoza Rady w sesji udział wzięli:**

1. Arseniusz Finster - Burmistrz Miasta
2. Edward Pietrzyk - Zastępca Burmistrza Miasta
3. Wioletta Szreder - Skarbnik Miasta
4. Przewodniczący SMO i inne osoby obecne według załączonej listy obecności – ***załącznik nr 2 do protokołu.***
5. Przedstawiciele mediów.

**Materiał sesyjny wraz z porządkiem XLIV sesji (biuletyn nr 43/18) został radnym doręczony w dniu 13 kwietnia 2018 r.**

**Ad. 1**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – otwieram XLIV sesję Rady Miejskiej. Będziemy obradowali według porządku, który został Państwu dostarczony w biuletynie. Przystępujemy do procedowania. Jest obecnych dziewiętnastu radnych. Nieobecny jest Pan Marcin Łęgowski, który przebywa za granicą. Zatem jest quorum.

Pytanie – czy są jakieś wnioski do porządku obrad? Nie stwierdzam.

Porządek obrad przedstawia się następująco:

1. Otwarcie sesji
2. stwierdzenie quorum,
3. wnioski do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu XLIII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.
5. Powołanie Sekretarza sesji i Komisji Wnioskowej.
6. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
7. Sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami.
8. Informacja o realizacji uchwał i wniosków podjętych na XLIII sesji Rady Miejskiej.
9. Przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym.
10. Ustosunkowanie się do wniosków Komisji.
11. Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Chojnice na 2018 r.
12. Projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej.
13. Projekt uchwały w sprawie współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Miejską Chojnice a miastem Bayeux w Republice Francuskiej.
14. Projekt uchwały w sprawie współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Miejską Chojnice a miastem Korsuń Szewczenkowski na Ukrainie.
15. Projekt uchwały w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom niektórych oddziałów klas III i VI w Szkole Podstawowej Nr 8 w Chojnicach w roku szkolnym 2018/2019.
16. Projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIII/383/17 Rady Miejskiej w Chojnicach
z dnia 12 czerwca 2017r.
17. Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.
18. Projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości.
19. Głosowanie wniosków.
20. Interpelacje i zapytania radnych.
21. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
22. Wolne wnioski i oświadczenia klubowe.
23. Zakończenie XLIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach.

**Ad. 2**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przystępujemy do punktu drugiego – przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji. Sekretarzem sesji był Pan Mariusz Brunka. Bardzo proszę.

* **Radny Mariusz Brunka** – zapoznałem się z treścią protokołu z poprzedniej sesji. Odzwierciedla on przebieg tych obrad i dlatego proszę o jego przyjęcie bez odczytania.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Kto z Państwa jest za tym, żeby protokół z XLIII sesji został przyjęty bez odczytania?

**Rada Miejska 19 głosami „za” (jednogłośnie) przyjęła protokół z XLIII sesji Rady Miejskiej w Chojnicach bez odczytania.**

**Ad. 3**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, na Sekretarza sesji, zgodnie z naszym harmonogramem, proponuję Panią Renatę Dąbrowską. Czy Pani Renata Dąbrowska zgadza się?

* **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – tak, wyrażam zgodę.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Natomiast do Komisji Wnioskowej proponuję Pana Mariusza Brunkę. Czy Pan Mariusz Brunka wyraża zgodę?

* **Radny Mariusz Brunka** – tak.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – i Pana Kazimierza Drewka. Czy Pan Kazimierz Drewek wyraża zgodę?

* **Radny Kazimierz Drewek** – wyrażam zgodę.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** **–** proszę Państwa, przystępujemy do głosowania. Na Sekretarza została zaproponowana Pani radna Dąbrowska. Kto jest za tym, żeby Pani radna Dąbrowska była Sekretarzem dzisiejszej sesji?

**Rada Miejska 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym”, powołała na Sekretarza XLIV sesji Rady Miejskiej w Chojnicach radną Renatę Dąbrowską.**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – do Komisji Wnioskowej dwie propozycje – Pan Mariusz Brunka i Pani Kazimierz Drewek. Kto jest za tym, żeby te osoby pracowały w Komisji Wnioskowej?

**Rada Miejska 19 głosami „za” (jednogłośnie) powołała do Komisji Wnioskowej radnego Mariusza Brunkę i radnego Kazimierza Drewka.**

**Ad. 4**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – kolejny punkt – informacja o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym. Wpłynęło na moje ręce podziękowanie od Burmistrza Czerska Pani Jolanty Fierek. Pozwolę sobie je przedstawić: *„Składam ogromne podziękowania Panu Przewodniczącemu Rady Miejskiej Antoniemu Szlanga, Radnym Rady Miasta Chojnice, Panu Burmistrzowi Arseniuszowi Finsterowi, a także Mieszkańcom za udzieloną pomoc finansową przekazaną nam na usuwanie skutków nawałnicy, która przeszła w nocy z 11/12 sierpnia 2017 roku przez tereny naszej gminy.*

*Spowodowane działaniem niszczycielskiego wiatru niewyobrażalne szkody wywołały masowe uszkodzenia domostw i infrastruktury drogowej. Niespotykana dotąd siła powaliła hektary lasu, pozrywała linie energetyczne, wywołała ogromne straty w gospodarstwach rolnych. Skutki sierpniowej nawałnicy będą odczuwalne w naszej gminie jeszcze przez długi czas, a odbudowa drzewostanu trwać będzie przez dziesięciolecia. W sytuacjach kryzysowych przekonujemy się o międzyludzkiej solidarności, życzliwości i pomocy, dzięki której udało się znacznie przyspieszyć proces odbudowy i naprawy powstałych zniszczeń.*

*W imieniu Mieszkańców Gminy Czersk, radnych Rady Miejskiej w Czersku oraz własnym, serdecznie dziękuję za okazaną pomoc finansową, a przede wszystkim za bezinteresowną życzliwość. Jednocześnie informuję, że w najbliższym czasie otrzymają Państwo zaproszenia na uroczyste spotkanie wszystkich samorządów, które udzieliły pomocy finansowej.*

*Łączę wyrazy szacunku. Burmistrz Czerska Jolanta Fierek.”*

To tyle z mojej strony.

**Ad. 5**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, przystępujemy do punktu kolejnego – sprawozdanie Burmistrza Miasta z prac w okresie między sesjami. Bardzo proszę Panie Burmistrzu.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Uzgodniłem z Panem Starostą i z Panem Wójtem Gminy Chojnice, iż wspólnie powołamy komitet obchodów stulecia niepodległości naszej ojczyzny. Zaprosimy do współpracy w kreowaniu i realizacji przedsięwzięć stowarzyszenia i organizacje i osoby, które chcą nas wesprzeć, które angażują się chociażby przy 11 listopada. Można byłoby wymieniać tutaj całą gamę takich stowarzyszeń. Nie będę tego czynił, Państwo wiecie jakie mam na myśli. Natomiast mogę powiedzieć z dużym prawdopodobieństwem, że w Chojnicach, w trzeciej dekadzie września, z okazji właśnie tego stulecia wystąpiłby zespół Mazowsze, który obchodzi w tym roku 70. rocznicę powstania. Myślę, że występ takiego zespołu w hali Parku Wodnego, bo szukamy dużej sali, żeby jak największe grono mieszkańców ziemi chojnickiej mogło obejrzeć, wysłuchać kunsztu tego zespołu, jest miejscem właściwym. Również z dużym prawdopodobieństwem mogę zapowiedzieć, iż w ramach tych obchodów wystąpią również filharmonicy z Kolonii z Niemiec w ramach współpracy z miastem Chojnice. Te dwa tematy duże dopinamy w tej chwili i jesteśmy otwarci na propozycje i współpracę z naszymi partnerami, których do końca maja chcielibyśmy określić i wówczas do połowy czerwca przedstawimy program, który będziemy realizować, moim zdaniem, w dwóch przeszło miesiącach, czyli wrzesień, październik i do 11 listopada. Być może również po 11 listopada, tego nie wiem, ponieważ, tak jak powiedziałem, jesteśmy na harmonogram tutaj otwarci.

Drugi temat. Przesłałem informację dotyczącą konsultacji z biurem prawnym Pana Wojewody odnośnie naszej uchwały. Temat dotyczy, jak wiemy, procedury in vitro. Z dwóch wątpliwości, które miały jakiś taki wymiar, moim zdaniem, w tej chwili nie ma już żadnych wątpliwości, ponieważ prawnik Pana Wojewody zaakceptował rozwiązanie takie, iż środki na rok 2018 są w budżecie, a na 2019 i 2020 są w WPF. A miał wątpliwości, czy nie trzeba jak gdyby powielać tych środków w każdym budżecie. My budżetu na rok, czy dwa do przodu nie przyjmujemy, ale w WPF pieniądze są zagwarantowane. I ta druga wątpliwość – w naszym programie kierujemy jego realizację do małżeństw. Była wątpliwość, że to jest ograniczenie, że też być może ten program powinien być, wzorem innych miast, kierowany do tak zwanych związków partnerskich. Ale w wyniku też rozmowy i dialogu jestem przekonany, że z tego powodu prawnik Pana Wojewody nie będzie przedkładał negatywnej opinii dla tej uchwały w kontekście małżeństw. Czyli małżeństwa to jest grupa społeczna, moim zdaniem, nieograniczona.

Trzeci temat. Kilka dni temu był w Chojnicach Pan Wiceminister Rolnictwa Ryszard Zarudzki. Jest zielone światło i trwa procedowanie dwóch nieruchomości – 20 hektarów w miejscowości Topole na granicy miasta i gminy, i 14,5 hektara w węźle Chojnaty. Pierwszy temat adresujemy do firmy Polipol, jeżeli będzie chciała skorzystać. Drugi temat – jest inwestor polski, którego nazwy jeszcze na razie nie mogę ujawnić. Ale o tym, kto zakupi te nieruchomości, rozstrzygnie przetarg nieograniczony, bo tylko w takim trybie można takie nieruchomości zbywać. Po 5 maja będzie w Chojnicach szef Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin z Radzikowa i mamy nadzieję z Panem Wójtem, że do wakacji ten temat uzyska już mapę konkretnych działań, harmonogram, tak żebyśmy mogli inwestorom powiedzieć kiedy to wszystko będzie mogło się zdarzyć.

Również dopięliśmy terminy związane z Chojnickim Centrum Kultury. Ogłoszenie przetargu na dokończenie Chojnickiego Centrum Kultury nastąpi 7 maja. Dlaczego? Do końca tego tygodnia jeszcze pracuje pracownia architektoniczna i moi urzędnicy nad dokumentacją powykonawczą, kosztorysowaniem, specyfikowaniem, itd., itd. Potrzebna jest tam ocena ex ante, czyli Urzędu Marszałkowskiego, ponieważ tam są środki unijne. To wszystko i tak jest szybko robione. Oferty będą składane do 22 maja do godz. 1000. Czyli 22 maja dowiemy się, czy mamy chętnych do wykonania, i drugie pytanie – za ile. W związku z takim terminarzem i być może potrzebą reakcji budżetowej, bo my dzisiaj reagujemy na to zdarzenie w zmianie budżetowej, ale być może trzeba będzie zareagować jeszcze raz, będę prosił Pana Przewodniczącego o zwołanie sesji absolutoryjnej na 28 maja i uprzejmie proszę Państwa radnych o akceptację tego terminu. Jeżeli byście nie akceptowali, to proszę dzisiaj, żeby ten termin inny ewentualnie nakreślić. Też spieszę z informacją, że mamy pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej na temat wykonania budżetu roku 2017.

Dzisiaj otwieramy dwa bardzo ważne przetargi – o godz. 1200 dworzec autobusowy i ścieżki rowerowe, i o 1130 rozbudowa stadionu MKS Chojniczanka.

27 kwietnia podpisuję umowę w tej sali o godz. 1130, zapraszam Państwa radnych, szefów samorządów osiedlowych i media, z firmę Ekomel.

Dzisiaj ogłosiliśmy przetarg na budynek dworca kolejowego i parkingi. To jest druga część węzła integracyjnego transportowego.

27 kwietnia jest termin składania ofert na budowę świetlicy w ogródku jordanowskim przy ul. Dworcowej.

Kolejna sprawa. Państwo o tym wiecie, ale chciałbym powiedzieć, iż wnoszę autopoprawkę do naszej uchwały oświatowej po konsultacjach i rozmowie z rodzicami i dyrekcjami obydwu szkół. W związku z tym, że z pozostałych oddziałów klasowych w Szkole Podstawowej Nr 5 będzie migracja uczniów wywołana decyzjami rodziców, nie widzę potrzeby przenoszenia klasy III e. Dlaczego akurat III e wybrałem, a nie z pozostałych dwóch trzecich? W klasie III e chodzą sześciolatki, to są najmłodsi uczniowie i dlatego to kryterium wieku na prośbę rodziców zastosowałem i klasa III e pozostałaby w Szkole Podstawowej Nr 5.

Lasek Miejski – prace trwają. Są już w tej chwili, moim zdaniem, bardzo widoczne. Do 31 maja się zakończą i wówczas cały Lasek Miejski będzie do dyspozycji już chojniczan.

Rozpoczęliśmy prace przy rondzie Tuwima – tak je na roboczo nazwałem, czyli przy Szkole Podstawowej Nr 7. To kolejne rondo w mieście, ładne, duże, i zyska ono również taką oprawę kwiatową.

Firma Marbruk kończy pakiet ulic na Osiedlu Bytowskim. W tej chwili są na ulicy Prusa. Powinni zakończyć prace do końca kwietnia i mam nadzieję, że z tego zobowiązania firma się wywiąże. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Czy w tej sprawie ktoś chciałby zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym przystępujemy do kolejnego punktu.

**Ad. 6**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – informację o realizacji uchwał i wniosków podjętych na XLIII sesji Rady Miejskiej macie Państwo w biuletynie.

**Ad. 7**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – kolejny punkt – przedłożenie przez Przewodniczących Komisji wniosków i opinii podjętych w okresie międzysesyjnym. Jak wiem, jedna komisja obradowała w okresie międzysesyjnym, czyli Komisja Edukacji. Komisja Rewizyjna nie miała posiedzenia, tylko działania kontrolne? Tak? Dobrze. Bardzo proszę Pana Przewodniczącego Bogdana Kuffla o złożenie sprawozdania z Komisji Edukacji.

* **Radny Bogdan Kuffel** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Panie Burmistrzu, Szanowni Goście. Komisja Edukacji odbyła spotkanie 16 kwietnia z następującym porządkiem obrad: sprawa dotacji dla przedszkoli niepublicznych, analiza i opiniowanie materiału sesyjnego, rozpatrywanie spraw bieżących. Spoza komisji w posiedzeniu uczestniczyli: Arseniusz Finster – Burmistrz Miasta Chojnice, Wioletta Szreder – Skarbnik Miasta Chojnice, Grzegorz Czarnowski – Dyrektor Wydziału Edukacji, Wychowania i Zdrowia, Bogusława Szczęsna – Podinspektor w Wydziale Edukacji, Wychowania i Zdrowia, Damian Pilacki – p.o. Dyrektora Wydziału Kontroli Wewnętrznej, Grzegorz Wardacki – Przedstawiciel Przedszkola Niepublicznego „Promyczek”, Mirosława Przybylak – Dyrektor Przedszkola Niepublicznego „Jarzębinka”, Małgorzata Sząszor – Dyrektor Przedszkola Niepublicznego „Bajka”, Elżbieta Stanke – „Wesołe Przedszkolaki”, Radosław Osiński – Urząd Miejski w Chojnicach oraz przedstawiciele mediów. Wywiązała się polemika odnośnie punku pierwszego. Podjęliśmy decyzję, że sprawa oczywiście jest do dyskusji, jest otwarta, a więc prawdopodobnie wybierzemy się, ale jako członkowie Komisji Edukacji, do przedszkoli na wizytację, ale nie w formie zespołu, tylko po prostu jako przedstawiciele tejże komisji. Zobaczymy na miejscu jak ta sprawa oczywiście wygląda.

Jeżeli chodzi o analizę i opiniowanie materiału sesyjnego, jest, o czym Pan Burmistrz dzisiaj wspomniał, ta jedna uchwała dotycząca właśnie nas i cieszy nas, że to jest ostatnia już uchwała odnośnie przenoszenia uczniów. Od przyszłego roku szkolnego szkoły będą musiały sobie radzić same.

I w rozpatrywaniu spraw bieżących była kwestia oczywiście związana z Panem radnym Markiem Szankiem odnośnie podwyżek w edukacji i subwencji oświatowej. Chodziło mu szczególnie o to, że tu się szermuje takimi hasłami, że samorządy zostały jak gdyby dofinansowane z ministerstwa, na co Pan Grzegorz Czarnowski powiedział, że jest tylko w jednej dziesiątej, a więc bardzo nikłe pieniądze przyszły. Generalnie wszystkie środki pochodziły ze środków budżetu miasta Chojnice. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Rozumiem, że wniosków żadnych nie było?

* **Radny Bogdan Kuffel** – nie.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę Państwa, w tym samym dniu o godz. 1200 odbyło się wspólne posiedzenie pozostałych komisji, zresztą członkowie Komisji Edukacji po zakończeniu swoich prac również dołączyli, i przewodniczących samorządów rad osiedlowych. Tematem tego posiedzenia było omówienie materiału sesyjnego, który został przyjęty do wiadomości, natomiast w sprawach bieżących uczestnicy zwracali uwagę na kilka problemów, które należałoby usprawnić. One były głównie adresowane do dyrektora Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Pana Jarosława Rekowskiego, który uczestniczył w tym posiedzeniu. A również Pan Burmistrz, który dołączył do tego posiedzenia, przedstawił bardzo szczegółowo zmiany budżetowe, które jak wiemy troszkę się zmieniły, ponieważ została nam dostarczona autopoprawka.

Proszę Pan Marek Bona.

* **Radny Marek Bona** – drogi Panie Przewodniczący, chciałem powiedzieć, że Komisja Rewizyjna spotkała się 29 marca na swoim posiedzeniu…

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – ale ja pytałem, czy poza działaniami kontrolnymi…

* **Radny Marek Bona** – ja myślałem o tej komisji, którą Pan Przewodniczący prowadził teraz. Komisja Rewizyjna spotkała się 29 marca z następującym porządkiem: przyjęcie protokołu z kontroli w zakresie kosztów utrzymania w 2017 roku stadionów miejskich i innych obiektów sportowych zarządzanych przez Referat Kultury, Sportu, Rekreacji i Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi, w punkcie drugim – powołanie zespołu kontrolnego do przeprowadzenia kontroli działalności statutowej Chojnickiego Centrum Kultury w 2017 roku oraz do końca marca 2018 roku, i rozpatrywanie spraw bieżących – w punkcie trzecim to było, do którego nie zgłoszono uwag. Natomiast, jeśli chodzi o punkt drugi, to w celu przeprowadzenia kontroli działalności statutowej Chojnickiego Centrum Kultury w roku 2017 i do końca marca 2018 roku Komisja Rewizyjna powołała zespół kontrolny w składzie: Marek Bona – kierownik zespołu kontrolnego, Mariusz Brunka – członek, i Maria Sulima Sułkowska – członek, oraz ustaliła termin przeprowadzenia kontroli w dniach 9-27 kwietnia 2018 roku.

Jeśli chodzi o punkt pierwszy, którym było przyjęcie protokółu z kontroli w zakresie kosztów utrzymania w 2017 roku stadionów, Komisja Rewizyjna badała tą sprawę. Protokół wisi oczywiście na stronie internetowej Urzędu Miasta, można się z nim zapoznać. Generalnie rzecz biorąc koszt łącznie z amortyzacją to około 1.315.000 zł, amortyzacja w tym 760.000 zł. Komisja podsumowując swoją pracę uważa, iż w kosztach eksploatacji mieszczą się niezbędne wydatki dotyczące podstawowych wymogów spełniających warunek użytkowania obiektów, co świadczy o właściwym nadzorze nad obiektami. Środki finansowe przeznaczone na działalność eksploatacyjną obiektów sportowych wydatkowano rozważnie i celowo, stosownie do potrzeb. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo.

**Ad. 8**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – jako że nie było wniosków ani z tego posiedzenia, ani z posiedzenia Komisji Edukacji, Pan Burmistrz nie ma potrzeby ustosunkowania się do wniosków, czyli punkt ósmy niejako nam wypada.

**Ad. 9**

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** przedstawił projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Chojnice na 2018 r. z autopoprawką – ***autopoprawka stanowi załącznik nr 3 do niniejszego protokołu.***

Bardzo proszę Pan Burmistrz.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – tutaj chciałbym zwrócić uwagę, jest obecny Pan Przewodniczący Samorządu, na którym temat wystąpił, otóż chodzi o punkt 5 autopoprawki. Dla zadania inwestycyjnego „Budowa ulic Kasprowicza, Tetmajera i 2 odcinków Paderewskiego: od ul. Reja i od ul. Zapolskiej” zmienia się nazwę na „ Budowa 2 odcinków ul. Paderewskiego: od ul. Reja i od ul. Zapolskiej”. Chodzi o to, Panie Marku, co zgłosił mieszkaniec na zebraniu, że w tych dwóch odcinkach nie ma gazociągu i te dwa odcinki w tym roku zbudujemy. I drugi temat też wynikający z zebrań osiedlowych, to jest wprowadzenie projektowania ulicy Krasickiego na Osiedlu Parkowym, jeżeli tak mogę powiedzieć. (głos poza mikrofonem) Jeszcze nie mogę powiedzieć Parkowym. I też ten projekt jesteśmy w stanie w tym roku zrealizować, tak żeby przystąpić do prac w kolejnych latach.

Zmiany do budżetu ja omawiałem, Pani Skarbik też. Myślę, że chyba… Chyba że Państwo chcą, to możemy to powtórzyć jeszcze raz. Ale to wszyscy byli.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo Panie Burmistrzu. Czy są jakieś pytania? Pan Mariusz Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado. Dzisiaj chyba wśród naszego porządku właśnie ten punkt jest chyba najbardziej istotny. Decydujemy znów o dość sporych kwotach i warto byłoby chyba przy tej okazji się do tego odnieść.

Pan Burmistrz ostatnio przy okazji tej poważnej debaty, która toczyła się w sprawie wysokości dotacji dla przedszkoli, określił się mianem strażnika finansów publicznych. To bardzo, że tak powiem, ciekawy tytuł i ja, Panie Burmistrzu, do tej kwestii spróbuję się także odnieść w kontekście tych bardzo radykalnych zmian, które Pan zaproponował w uchwale budżetowej, którą przecież przyjęliśmy nie tak dawno, bo zaledwie w grudniu.

Jakie są cele tych poprawek? No, moim zdaniem przede wszystkim naprawcze wobec, no wydaje mi się, że jednak Pańskich błędów planistycznych, i drugie to są wyborcze, czyli budowanie pewnego wizerunku. Punktów, jak wiemy, jest wiele. Tutaj mamy środki na zadaszenie starej plebanii, mamy środki przeznaczone na wóz strażacki dla OSP. No, nie ma co ukrywać, że najbardziej jakby kontrowersyjne są dwa punkty. Pierwszy dotyczy Chojniczanki. Na ten temat było przecież sporo już dyskusji. Ja postaram się za bardzo do tego nie odnosić. Natomiast 2 mln na CHCK, czyli tą inwestycję bardzo opóźnioną, de facto niedokończoną, czyli taką, z którą musimy się zmagać. Otóż, podstawowe pytanie, jakie nasuwa się na tle tej obecnej sytuacji i tej propozycji, jest takie – jaka kalkulacja stoi u podstaw tej propozycji? Zwracano przecież uwagę, Pan sam jak gdyby o tym nas także informował, że wciąż trwają opracowania dokumentacji powykonawczej, nowych kosztorysów, zakresu prac do wykonania. Pan radny Bona zwracał uwagę właśnie na brak kosztorysu inwestorskiego, a Pan oświadcza, cytuję: *proponuję, żeby przed ogłoszeniem przetargu dołożyć 2 mln zł, bo to się wiąże ze wzrostem cen towarów i urządzeń, które są tam montowane, i z tym, czego nie mogła tam zrobić RCI*. W tym zwrocie „czego nie mogła zrobić” ja dostrzegam trochę usprawiedliwiania tej firmy, a przecież generalnie mieliśmy raczej wszyscy dość negatywny obraz funkcjonowania tego podmiotu na naszej inwestycji.

Jaka jest geneza obecnej sytuacji i tych propozycji? No, wydaje się, że jednak poważne zaniedbania. Okej, ja przyjmuję argument, że wykonawcę wybieraliśmy na podstawie ceny i że to nie jest komfortowy sposób wybierania wykonawcy. Natomiast jedyną metodą, jaką mogliśmy się zabezpieczyć przy tej okazji, to był przede wszystkim poziom umowy i specyfikacji. I to było jakby nasze podstawowe zadanie. Też powstaje pytanie – dlaczego do tego nie doszło? Bo przecież ta porażka świadczy o tym, że jednak nie zabezpieczyliśmy się przed tymi niekorzystnymi skutkami tej sytuacji. Jak wiemy pierwsze zaległości w płatnościach wobec podwykonawców pojawiają się w sierpniu 2017 roku. Pierwsze uwagi radnych, którzy udali się na plac budowy, co do tego, że te prace nie przebiegają zgodnie z przyjętymi zasadami, z harmonogramem, pojawiły się znacznie wcześniej. Właściwie prawie każda konferencja prasowa Pana, Panie Burmistrzu, też polegała na tym, że zwracał Pan uwagę na te wszystkie niedoróbki po stronie wykonawcy. Późną jesienią rozpoczęły się wypłaty bezpośrednio dla podwykonawców, co stanowiło swoistą podstawę do tego, aby zastanowić się nad rozwiązaniem umowy. Potem , gdzieś do listopada, doszło nawet do stanu jakby nadpłaty za wykonane prace. Czyli ja rozumiem – my wykazywaliśmy maksimum z naszej strony otwartości, licząc na to, że drugi podmiot się po prostu do tego solidnie przyłoży. Ta nadpłata nawet doszła do ok. 400 tys. Doszło w pewnym sensie do tego, że jak gdyby płaciliśmy z góry i tym samym ograniczaliśmy swoje możliwości co do ewentualnego, a trzeba było się z tym chyba już liczyć, sporu, jaki z tą firmą by nas czekał. Pojawiały się kolejne aneksy, które wydłużały znów terminy ukończenia prac, ale w tych aneksach nie pisano wprost co jest powodem opóźnienia.

Bo mamy taką oto sytuację podstawową, niewyjaśnioną – czy błąd jest po stronie projektowym – no to wtedy trzeba ścigać architekta, czy błąd jest tylko po stronie wykonawczym – no to wtedy trzeba było go po prostu, że tak powiem brzydko, wyrzucić z placu budowy, ale też tego nie zrobiliśmy. Tymczasem Pan Burmistrz o rozwiązaniu umowy wprawdzie mówił bardzo często, ale ostatecznie to nasz kontrahent się z nami pożegnał. Ja wiem, że Pan zaprzecza, że to był tego dnia, później, ktoś coś dołożył… Moim zdaniem, ponieważ nie udziela Pan tutaj precyzyjnych informacji, przyjmuję, że tak właśnie było. To oni się z nami rozstali, a późniejsze działania mają charakter tylko i wyłącznie ukierunkowany na to, żeby to negatywne wrażenie naszego zaniedbania w jakiś sposób ukryć.

I co mamy teraz? No, mamy taką oto sytuację, że będziemy się albo dogadywać, albo będziemy się procesować. Jak wiemy w sprawie procesowania się to miasto nie ma dobrych, że tak powiem, doświadczeń, a to z paniami przedszkolankami, a to w sprawie organizacji referendum, a to w sprawie wygaszania mandatów radnych, a to w sprawie nazwy ulicy Rolbieckiego, więc ja generalnie nie jestem zwolennikiem chodzenia po sądach, ale… Już nie mówię o tych kilkudziesięciu sprawach związanych z dostępem do informacji publicznej. Więc nasze środowisko postulowałoby tutaj jednak zachowanie maksymalnej jawności i ostrożności w całym tym procesie na tym etapie. Na pewno temu przedsięwzięciu brakuje transparentności. Powoływanie się na tajemnicę przedsiębiorstwa, która miałaby co chronić? Jakieś podejrzane tajemnice, czy po prostu przejawy niekompetencji? Tam nie ma nic takiego, co należałoby ukrywać, a myślę, że opinia publiczna o wielu sprawach chciałaby wiedzieć. Pamiętamy o tym, że inwentaryzacja miała potrwać dwa tygodnie, a potrzeba było na to dwa miesiące. I teraz stoimy w takiej oto sytuacji… Zresztą wyniki tej inwentaryzacji też nie są ujawnione. Mamy dołożyć do tego kotła 2 mln i powstaje pytanie – skąd pomysł zwiększania funduszy, publicznych przecież, przed ogłoszeniem przetargu? Jaki oferent mówi głośno jeszcze przed przetargiem, że ma na zbyciu 2 mln zł? Dlaczego ogłasza Pan de facto gotowość przepłacenia, ponieważ te podstawowe czynności, żeby sprawdzić ile my tak naprawdę musimy na to wydać, moim zdaniem, nie zostały wykonane. I dlatego bardzo krytycznie odnoszę się do tego zapisu.

Jeśli chodzi o Chojniczankę, Państwo wiecie, że wielokrotnie wyrażałem swoje zdanie na temat tej inwestycji. Przecież dzisiaj mówimy o milionie, ale już daliśmy 800 tys. Mówimy o tym, że damy więcej, jeżeli będzie awans. A tym czasem następuje przecież ciągłe zwiększanie tego deficytu, wyraźnie wpisanego przecież w uchwałę, do przeszło 28 mln.

Proszę Państwa, w tej sytuacji, ja przynajmniej, nie mogę poprzeć tych zmian, bo moim zdaniem nie zachowujemy należytej ostrożności. Nie uczymy się na błędach, ponieważ ja rozumiem, że rynek jest trudny, rozumiem, że mogliśmy trafić na niewłaściwego partnera w tym przedsięwzięciu, ale obecna szamotanina wcale nie świadczy o tym, że uda nam się z tych problemów wybrnąć. Nie chodzi o gotowanie tutaj jakiejś krytyki wyborczej, czy coś takiego, dlatego że wszystkim nam zależy na tym, żeby to przedsięwzięcie w końcu się zrealizowało. Natomiast nie powinniśmy na tym etapie takiej decyzji podejmować. Państwo macie pełną świadomość i jestem przekonany, że nikt nie byłby przeciwny temu, aby Rada zebrała się, jeśli będzie taka potrzeba, w późniejszym terminie, żeby w tym zakresie tego punktu podjąć decyzję o dofinansowaniu w takim zakresie, w jakim to będzie niezbędne. Tyle z mojej strony.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – bardzo proszę Panie Burmistrzu,

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – pewnie najlepiej by było, gdybym już po tym głosie nie zabrał głosu i nie wyjaśniał tego, co Pan radny Mariusz Brunka powiedział. Bo Pan ma taki swoisty sposób wypowiedzi, ja się wsłuchiwałem. Pan sam zadaje pytania i potem Pan na nie odpowiada. No, oczywiście to jest dozwolone, natomiast chciałbym Panu zakomunikować, że nie wolno mi, prawo mi zabrania i Pan jako prawnik powinien to wiedzieć, żebym ja, w momencie kiedy ogłaszam przetarg, posiadał środki na to zadanie niższe niż kosztorys. Czyli ten Pana plan, żeby zostawić te pieniądze, które są na dokończenie CHCK-u, i sprawdzić rynkowo ile trzeba będzie dołożyć w wyniku złożonych ofert, jest bezprawny. Ja, mając kosztorys, mając szacunek kosztorysu, muszę pokazać środki, które są zgodne z kosztorysem. Nie ma takiego planu, żebym ja rozmawiał z jakimkolwiek potencjalnym wykonawcą o tym, ile on będzie chciał dać. Kwota 2 mln zł, którą ja dzisiaj zaproponowałem, i proszę zwrócić uwagę – 15 minut temu mówiłem, że zsynchronizuję z momentem złożenia ofert sesję absolutoryjną, gdzie być może trzeba będzie jeszcze zareagować – albo w dół, albo w górę, nie wiem. Natomiast mój szacunek ok. 2 mln zł, bo przecież to nie jest 1.815.000, czy 2.104.000, bierze się ze znajomości kosztów w harmonogramie rzeczowo-finansowym, w tym co brakowało firmie RCI i wiąże się też na podstawie rozmowy z firmą, która wykonuje dla nas kosztorysy. Więc na razie jest wstępny szacunek ok. 2 mln zł. Może to będzie mniej, może to będzie więcej, ale jeżeli jest sesja i dokonujemy głębokiej zmiany budżetowej, to nie sposób żebym czekał, zresztą nie mogę czekać, bo muszę wartość kosztorysową podać oferentom w momencie kiedy otwieram oferty, nie mogę czekać na sesję absolutoryjną. To po pierwsze. Po drugie – ja mogę powiedzieć z perspektywy czasu, że być może błędem był ostatni aneks. Ja wtedy powiedziałem, że jeżeli w styczniu nie będą wykonane prace, od razu się żegnamy. Ale straciliśmy rzeczywiście kilka miesięcy. Natomiast te kilka miesięcy, chcę Panu powiedzieć, a wykonałem w życiu już wiele przetargów i wiele inwestycji, te kilka miesięcy nie ważą na cenie tego zadania, chyba że będzie Pan brał pod uwagę to, że ostatnio rosną ceny paliwa troszeczkę, ale to raczej są mikro kwoty w stosunku do całej tej kwoty. Tyle ile kosztował system ogrzewania pompowego trzy miesiące temu, tyle kosztuje dzisiaj. To jest sprawdzone, nie ma żadnego problemu.

Dlaczego nam się przedłuża? Jak się patrzy na to z boku, to sobie można takie teorie snuć, że to miało być dwa tygodnie, jest dwa miesiące. My mieliśmy problem w inwentaryzacji z dwiema firmami, na których pozostaniu nam bardzo zależy. Więc, po pierwsze, to jest firma Lift Service, która wykonała dźwigi, czyli windy, i to są dźwigi wykonane na wymiar do tej budowy i był olbrzymi problem prawny, czy my możemy zapłacić za towar niewmontowany w obiekt, czy możemy w jakiś sposób go przejąć i zabezpieczyć to cesją. I drugą firmą, przez którą się wydłużyło, to jest firma Konsbud. Sprawa dotyczy techniki scenicznej, która została już zamówiona przez firmę RCI, ale nie może być wmontowana, bo pewnych elementów jeszcze brakuje.

Chciałbym powiedzieć, że nic mi nie jest wiadomo o tym, a powinno mi być wiadomo, czyli to co Pan mówił, moim zdaniem, jest nieprawdą, że my płaciliśmy do przodu. Tak Pan dzisiaj to powiedział o wykonawcy. My płaciliśmy tylko i wyłącznie za roboty wykonane, o czym świadczy dziennik budowy, protokoły inspektorów nadzoru. Zawsze, jak spływa faktura z firmy RCI, spotykają się inspektorzy, idą na plac budowy, sprawdzają czy prace są wykonane i zawsze było tak, że faktura była za duża, a my zawsze płaciliśmy mniej, bo inspektorzy sprawdzali stan wykonania prac. Na przykład, jak Pan popatrzy na elewację, to ona wykonana jest w 90% i my za 90% zapłaciliśmy. Nie zapłaciliśmy za całą elewację. Jeżeli mówimy o dźwigach, no to trzeba zapłacić 60%, czyli cenę dźwigów. Itd. itd. Na przykład wentylacja jest w 30% wykonana, zapłaciliśmy 30. Nie ma żadnego płacenia „na górkę”. Pan tu coś mówił bodajże o kwocie 400 tys. zł. To jest nieprawda. Ja nie wiem nic o tym. Jeżeli takie odkrycie jest, jeżeli Pan publicznie mówi, że płaciliśmy „na górkę”, uważam, że trzeba sprawę zgłosić do prokuratury, albo do Regionalnej Izby Obrachunkowej, bo moim zdaniem takiej sytuacji, co Pani Skarbnik potwierdza, nie było.

Proszę Państwa, ta głęboka zmiana budżetowa dotyczy też momentu, w którym jesteśmy. Jesteśmy po rozstrzygnięciu części deszczówek, kolejna część czeka. Jesteśmy przed przetargiem na dokończenie CHCK-u. I minął pierwszy kwartał. Tam wiele decyzji, dotyczących na przykład na przykład wozu strażackiego… No, czy zakup wozu strażackiego można nazwać… Na pewno to nie jest wątek naprawczy, no pewnie Pan go kwalifikuje jako wyborczy. Ja nie wiem, czy zakup wozu bojowego, gdzie dostajemy dofinasowanie 270 tys. zł z Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej, gdzie chojniccy przedsiębiorcy też dokładają swoją kwotę, my dokładamy swoją, w wyniku czego jednostka OSP, która funkcjonuje i działa już aktywnie kilka lat, a ma historię, z tego co pamiętam, około stuletnią, żeby nie kupić tego samochodu. Czy 23 tys. zł do szkoły specjalnej na zakup sprzętu do rewalidacji, to jest działalność moja wyborcza? Dlaczego? Pan dyrektor Gliszczyński złożył taką prośbę, kupuje taki sprzęt, i to jest odpowiedź na pytanie, czy miasto angażuje się również w inne kwestie, które być może nie są w podstawowych zadaniach samorządu, a my jednak chcemy pomagać. No tak. Właśnie tym sposobem chcemy pomagać. Czy wyborczym moim działaniem jest dofinansowanie zakupu samochodu dla Komendy Powiatowej Straży Pożarnej? W jaki to sposób? Że strażacy będą na mnie głosować? Absurd zupełny. Moim zdaniem nie.

Natomiast, jeżeli chodzi o Chojniczankę, to ja mam tutaj do przeczytania list od Pana Zbyszka Bońka, który otrzymałem, a podzielę się z chęcią treścią tego listu z Wysoką Radą, bo otrzymałem go dzisiaj.

*Szanowny Panie Burmistrzu,*

*Na wstępie chciałbym pogratulować osiąganych przez MKS Chojniczanka Chojnice wyników sportowych, które zawsze należy traktować jako wypadkową wielu czynników, ale przede wszystkim prawidłowej współpracy z samorządem, którego jest Pan najwyższym przedstawicielem.*

*PZPN dostrzega widoczne gołym okiem zmiany, jakie w ostatnim czasie przeszedł chojnicki obiekt, mając jednocześnie świadomość, że te inwestycje to efekt prawidłowej współpracy Klubu z Magistratem.*

*Jednocześnie, biorąc pod uwagę wysoką pozycję zajmowaną przez zespół Chojniczanki w rozgrywkach Nice 1 ligi, należy już w tym momencie poważnie rozważać kwestię ewentualnego awansu do wyższej klasy rozgrywkowej.*

*Wiąże się to jednak nie tylko z uzyskaniem odpowiedniego wyniku sportowego, ale też ze spełnieniem dodatkowych warunków, umożliwiających uzyskanie licencji na grę w Ekstraklasie. Z doświadczenia wiem, że zespoły awansujące do wyższej klasy rozgrywkowej najwięcej problemów mają ze spełnieniem wymogów infrastrukturalnych.*

*Z informacji przekazanych mi przez Departament Rozgrywek Krajowych wynika, iż na chwilę obecną obiekt w Chojnicach nie posiada systemu podgrzewania płyty głównej. Nie spełnia również wymogów w zakresie warunków pracy realizatorów telewizyjnych jak i mediów, a także pojemności, który dla najwyższej klasy rozgrywkowej określony jest na poziomie 4.500 miejsc siedzących (w przypadku pojemności istnieje możliwość uzyskania zgody na tymczasowy nadzór infrastrukturalny). Powyższe kwestie definitywnie uniemożliwiają przyznanie Klubowi licencji na rozgrywki Ekstraklasy*. Czyli ten obiekt dla mediów, który mamy rozstrzygać dzisiaj o 1130 i podgrzewaną murawę, którą, jak Państwo wiecie, projektujemy i mamy możliwość wykonać.

*Jednocześnie chciałbym uprzedzić, że w ciągu kilku najbliższych tygodni przyjęte zostaną nowe wymogi licencyjne, które obowiązywać będą w kolejnych sezonach dla klubów I ligi* – czyli tam gdzie jesteśmy. Chodzi o to, że niekoniecznie trzeba wiązać z awansem do Ekstraklasy potrzebę realizacji tych inwestycji. *Pamiętać bowiem należy, iż od sezonu 2019/2020 zmianie ulegną zasady awansów i spadków do i z Ekstraklasy. W związku z tymi zmianami Zarząd PZPN wprowadzi wymóg posiadania podgrzewanych płyt dla wszystkich klubów I ligi.* Czyli jeżeli nie będziemy mieli podgrzewanej murawy, możemy się pożegnać nawet z I ligą. *Dodatkowo Klub, który awansuje sportowo do Ekstraklasy będzie musiał równolegle tj. już na dzień podejmowania przez Komisję Licencyjną decyzji, spełniać warunki licencyjne. Nie będzie również możliwe rozgrywanie swoich meczów na stadionie zastępczym.*

*Jak wynika z powyższego, w ciągu kilkunastu najbliższych miesięcy, zaostrzenie kryteriów licencyjnych może spowodować nie tylko niemożliwość pozytywnej weryfikacji obiektu w Chojnicach na rozgrywki Ekstraklasy, ale również na rozgrywki I ligi. Zwracam się więc z prośbą o potraktowanie powyższych informacji z należytą atencją i jak najszybsze rozpoczęcie działań zmierzających do przystosowania obiektu do mających zmienić się wymogów. Z poważaniem Zbigniew Boniek, Prezes PZPN.*

Bardzo potrzebny list dla mnie, bo ja się posługiwałem wielokrotnie argumentami, że prowadzone przez nas inwestycje na stadionie nie tylko są pod Ekstraklasę, ale są przede wszystkim też związane ze spełnieniem wymogów licencyjnych dla klubu, który gra w I lidze.

I teraz jeszcze wracam do tego CHCK-u. Jaka jest geneza problemów, o których… Bo Pan zapytał siebie samego, jaka jest geneza, czy to są zaniedbania? Stwierdził Pan, że to jest porażka, itd. itd. Więc, proszę Państwa, ja mogę powiedzieć, że na pewno, jeżeli chodzi o Urząd Miejski, nie widzę tutaj żadnych zaniedbań. Natomiast, jeżeli firma RCI prosi, czy wnosi wręcz o tajemnicę przedsiębiorcy w korespondencji, którą do nas wysyła, no to przepraszam, tylko sąd może mi uchylić taki wniosek RCI, żebym ja tą korespondencję przekazał mediom. Czy to jest jasne? Chyba jest jasne dla prawnika. Radnego na pewno.

Jeżeli prowadzimy działania negocjacyjne, to nie można w momencie, kiedy się negocjuje, pokazywać pewnych rzeczy. Natomiast chcę powiedzieć, nie ma nic do ukrycia. Tak jak pokażę białą księgę z przekształcania przedszkoli, co uczynię z radością, tak samo po rozstaniu ostatecznym z RCI, co nastąpi moim zdaniem w tym tygodniu, bo się porozumiewamy, nie chcemy pójść do sądu, oni też nie chcą, również wszystkie dokumenty dotyczące tych problemów zostaną opublikowane i będziecie się mogli Państwo w nich rozczytywać. Natomiast, ze względu na dobro tych negocjacji, ze względu na dobro przedsiębiorstwa, które o to prosi, ja, nawet oceniając nieprzychylnie, czy źle współpracę, nie mogę łamać prawa i pokazywać tej korespondencji.

Jeżeli chodzi o to, czy jestem strażnikiem finansów publicznych, no więc nie tylko ja jestem, ale też Regionalna Izba Obrachunkowa, itd. Pan tutaj przemknął nad tymi sprawami sądowymi. Ja myślę też, że jest wiele spraw dotyczących też informacji publicznej, które my wygraliśmy jako urząd. Jeżeli będziecie się Państwo ciągle posługiwać takimi argumentami, że my wszystko przegraliśmy, to ja opublikuję, żaden problem przeskanować i wrzucić do internetu, wszystkie sprawy jakie były. Bo jeżeli na przykład Samorządowe Kolegium Odwoławcze moją decyzję uchyla i mam ją ponownie rozpoznać, to nie uznaję, że przegrałem jeszcze. Jest jeszcze kolejna instancja, itd., itd. Jest jeszcze kazus czasowy, gdzie być może ktoś, kto tak mocno dopytuje, zechce też zrozumieć, że otrzyma tą informację w terminie troszeczkę późniejszym.

Chciałbym powiedzieć Panu, że nikt nie jest bardziej zainteresowany tym, żeby te dokumenty trafiły do obiegu wtórnego, niż ja. Bo jeżeli one nie trafią i ta biała księga nie będzie pokazana, to wy ciągle będziecie mieli jakieś argumenty, żeby opowiadać jakieś takie niestworzone rzeczy. Bo dzisiaj Pan, tutaj tak wyczułem, wystawił taki układ – Burmistrz rozmawia z jakimś wykonawcą, wykonawca mówi – wiesz, trzeba będzie 2 mln dołożyć. To Burmistrz bez sprawdzania kosztorysu, bez sprawdzenia harmonogramu rzeczowo-finansowego już te 2 mln dołożył, ten wykonawca przyjdzie, dostanie dwa więcej, klepnie i wykona. I to jeszcze będzie Burmistrza kolega najlepiej. Nie. Otóż tak nie jest. Proszę sobie sprawdzić, jest Pani Agnieszka Buchwald do dyspozycji, czy my musimy podawać kwoty zgodne z kosztorysem, czy też nie. I jeszcze wracam do tego, co powiedziałem 20 minut temu o korekcji tej kwoty na sesji absolutoryjnej, a wiem, że to na pewno mówiłem.

Jakie były błędy? Otóż błędy projektowe też były. Też były błędy projektowe. O tym mówiłem wielokrotnie. Czy za te błędy projektowe należy winić projektanta? W mojej ocenie nie, ponieważ nie wszystko mógł zauważyć projektując, nie dokonując rozbiórek tego budynku od fundamentów. Przecież my nie mieliśmy dokumentacji tego budynku, od tego zacznijmy. To był budynek wzniesiony w 1970 roku. Gdyby była dokumentacja, to jeszcze pytanie, czy ona jest zgodna z rzeczywistością, którą odkryjemy. Więc on projektował pewne rzeczy czyniąc założenia projektowe do tego, co on tam spotka. Ale nie wiedział.

Dalej. Drugą grupą problemów była archeologia i ona się znowu nam pojawi, jeżeli trzeba będzie wymieniać grunt na parkingu, a pewnie trzeba będzie wymieniać, żeby ten parking był dobrze wykonany. No i trzeci temat, najważniejszy, to widać po zmianie harmonogramów rzeczowo-finansowych, gdzie firma RCI przekładała z poszczególnych zakresów pieniądze do poszczególnych, żeby je wykonać i zapłacić podwykonawcom, i w pewnym momencie zabrakło tych środków na te zakresy, które trzeba wykonać. Bo jeżeli się zostawia na koniec kilkaset tysięcy złotych na zagospodarowanie terenu, które kosztuje ponad milion, a te pieniądze się używa do elewacji, czy do ściany szklanej, które są niedoszacowane w specyfikacji wykonawczej, no to wówczas taka sytuacja następuje.

Natomiast sytuacja związana z tym, kto komu wypowiedział, to jest bez znaczenia, bo nawet dla urzędu może i lepiej, że wykonawca sam zszedł, bo i tak nałożymy karę, i tak nałożymy karę finansową, którą RCI będzie musiało zapłacić.

Tak więc prosiłbym, żebyście Państwo może nie stwarzali nam komfortu, bo tego nie uczynicie, ale prosiłbym, żebyście się na pewien czas zechcieli zdystansować od takich już opinii ostatecznych. Poczekajmy na rozstrzygnięcie przetargu, do 23 maja nie jest daleko, i wówczas na sesji absolutoryjnej, myślę to będzie dobry moment, żeby o tym bardziej szczegółowo porozmawiać. Chciałbym zwrócić uwagę na fakt, że Komisja Rewizyjna też będzie pracowała nad oceną absolutorium. Państwo jako radni otrzymaliście już, ale jeszcze otrzymacie materiały związane z sesją na dwa tygodnie przed i deklaruję, że te wątpliwości będę starał się tutaj bardzo mocno rozwiewać.

Ale reasumując. Uważam, że decyzje budżetowe, które dzisiaj popełniamy, z jednej strony mają charakter rzeczywiście naprawczy, bo umożliwiają dokończenie inwestycji, ale z drugiej strony nie widzę tutaj jakichś wyborczych klimatów, tym bardziej, że nie można chyba oczekiwać od burmistrza, który kończy, przepraszam, piątą kadencję i będzie brał udział w kolejnych wyborach, że w czwartym roku nic nie będzie robił po to, żeby zadowolić opozycję i powiedzieć – no fajnie, nic nie robię, bo są wybory za rok. Właśnie nie. Największy front inwestycyjny jest właśnie w ostatnim roku i tak to też wynika z planowania, z realizacji budżetu.

Tak więc uprzejmie proszę Wysoką Radę o przegłosowanie tych zmian budżetowych. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Mariusz Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – no cóż, nie rozwiał Pan, Panie Burmistrzu, w pełni moich tutaj wątpliwości, chociaż niektóre argumenty ja przyjmuję. Nie przyjmuję oczywiście tych wszystkich, które Pan opierał na tym, co ja myślałem mówiąc o tym, co Pan miał zamiar zrobić, bo to już jest za daleko idące. Ani Pan w mojej głowie nie siedzi, ani ja nie siedzę w Pańskiej głowie. Ja, gdybym zakładał, że Pan się z kimś umówił, żeby zrobić interes na tej wątpliwej inwestycji, to ja bym nie zakładał, że to 2 mln. To już jak się Pan porwie na coś takiego, to 4 albo 6, a nie tam jakieś 2 mln. Więc bez przesady. Nie budujmy takich teorii, bo to jest jak gdyby bez sensu. Nie budujmy też takich teorii, że przeciwstawiamy pozycje budżetowe w zakresie zmian, których ja w ogóle nie przywołałem, jak te chyba 23 tys. dla szkoły specjalnej, jako argument, że to jest jak gdyby moja niechęć do jakichkolwiek zmian. Wielokrotnie przecież za zmianami w budżecie głosowałem, więc nie ma powodu tutaj budować takiego przekonania, że zawsze jestem temu przeciwny. Też wyszedł Pan trochę naprzeciw temu, co mówiłem, bo jednak zauważył Pan ten element jakby naprawczy, który wcale nie oznacza, że to w mojej wypowiedzi jest tak, że Burmistrz popełnił jakieś błędy. Przecież ja pamiętam, że na… Niech Pan nie myśli, że Pan nie popełnił błędów. Pan wiele błędów popełnił. Ale ja też uderzam się w piersi i chciałbym, żeby moi koledzy też to zrobili, bo przecież wiele decyzji podejmuje także Rada Miasta. To nie jest tak, że nie ma innych decydentów, nie ma ludzi, którzy pewnych rzeczy pilnują albo nie. I nigdy nie zakładaliśmy, że Burmistrz musi zajmować się wszystkim.

Kwestia dotyczy także tego, żebyśmy się jednak też trzymali pewnych uściśleń takich. Panie Burmistrzu, szacunek kosztorysu a sam kosztorys, to nie jest to samo. Pan swoją propozycję opiera na szacunku kosztorysu, a dopiero jak będziemy mieli kosztorys, to wtedy będzie sesja. A na tym etapie nie ma tego, a mamy podjąć decyzję o dwóch milionach, czyli niemałej kwocie, w oparciu o szacunki. Sam Pan przyznawał wielokrotnie w ciągu ostatnich trzech lat, w związku ze zmieniającą się sytuacją rynkową, że różne szacunki muszą być weryfikowane. Więc nie może Pan też mieć pretensji o to, że ktoś dzisiaj mówi o tym, że każdy następny szacunek, który jest rzucony na stół jako argument, że on też jest poddawany, jak by to powiedzieć, no takim wątpliwościom. I uważam, że ostrożność w tym zakresie nam wszystkim by się tutaj przydała.

Kwestia owej tajności. Panie Burmistrzu, ta kategoria to nie jest tak, że w stosunkach z kontrahentem jeden kontrahent może narzucić coś drugiemu. Przecież to wynikało z porozumienia wynikającego z umowy. Ustaliliśmy pewne zasady. I ja rozumiem, że pozyskując kogoś możemy się zgodzić na tego rodzaju jego życzenie, ale nie mówmy, że nie ma tutaj współdecyzji ze strony miasta. Miasto, podpisując umowę, będąc podmiotem publicznym, wiedząc o tym, że będzie podlegało szczególnej, że tak powiem, ciekawości ze strony nie tylko opozycji, ale także obywateli, jeżeli decyduje się na to, że w tej umowie będzie klauzula, która przyzna tak daleko idące uprawnienie dla kontrahenta, to trzeba być też przygotowanym na to, żeby o tym powiedzieć na wejściu, kiedy tą umowę podpisywaliśmy. Pamięta Pan, że wtedy nikt głośno nie krzyczał o tym, że nasz kontrahent sobie tego życzy, że realizacja tej umowy będzie związana z tym, że będziemy często odpowiadać na skierowane pytania o dostęp do informacji publicznej w ten sposób, że będziemy się zasłaniać… Jak najlepiej by było, gdyby można było też wpisać w odpowiedzi do obywateli, którzy tak piszą, że to nie jest z Pana strony jak gdyby… To jest wprawdzie decyzja, może być ostateczna w tym znaczeniu, że odnosi się do tej decyzji, ale że miasto przewiduje w przyszłości ujawnienie tych informacji. To też byłaby dobra informacja, dobry ruch w stosunku do tego, komu odpowiadamy, ponieważ tłumaczymy mu, że … Nie mówimy nie, bo nie, tylko mówmy nie dlatego, że przez jakiś czas jesteśmy związani określonymi porozumieniami. I z tego względu jest tutaj dużo wątpliwości. Poza tym myślę też, że powinien Pan jednak być bardziej pozytywnie nastawiony do opozycji w tym zakresie. No, powiedzmy sobie szczerze, przecież od dawna, od pierwszych sygnałów, że coś z tym jest… Nawiasem – sygnałów, które Pan rzucił, bo to była pierwsza konferencja prasowa, że to niekoniecznie jest tak, jak… Poza tym przypominam, że naprawdę nie znajdzie Pan wielu przykładów, w których ja albo moi koledzy w jakikolwiek sposób napastliwy atakowaliśmy, żądaliśmy czegoś, przypisywaliśmy komuś jakieś złe intencje.

Dzisiaj jesteśmy trochę na zakręcie, bo ta sytuacja z przełomu roku jest dramatyczna. Wypowiedzenie umowy, skądinąd ważne kto komu najpierw, to nie jest takie nieważne, to jest sprawa, w której aż trudno żeby się opozycja nie miała wypowiedzieć i nie ma sensu też przypisywać nam w tym zakresie złej woli. Jeśli były kłótnie, to na etapie wtedy, kiedy jeszcze były koncepcje, różne rzeczy, i przypominam, że wiele elementów, na które Pan się jeszcze dzisiaj powołuje, one były doskonale znane od początku. Pan dzisiaj mówił o tym, że będą problemy z archeologią, ale przecież Pan wie od początku, że tam będą problemy z archeologią. Ja nie chcę powiedzieć, że może i z duchami nawet problemy. Bo wie Pan, inwestycja generalnie na cmentarzu, nie Pan ją podjął, bo wcześniej podjął ten pierwszy, który tam decydował się stawiać budynek, to nie jest dobre przedsięwzięcie generalnie. Trzeba było po prostu zlikwidować cmentarz, w pełnym tego słowa znaczeniu, i wtedy sobie robić inwestycję. Wiele lat temu inni ludzie podjęli tą decyzję, miasto do dziś z tego powodu cierpi. Taka jest jak gdyby prawda. Natomiast nie możemy się dzisiaj dziwić, że my będziemy mieli te pułapki archeologiczne. Prawda jest taka, że tam gdzie się zdecydowaliśmy prowadzić roboty ziemne, gdzie postanowiliśmy kopać, nie wykopiemy złota. Pamiętacie Państwo, jakiś pracownik w trakcie tej naszej wizytacji jak byliśmy, to strasznie był rozgoryczony z tego powodu, że złota nie znaleźliśmy. Ja bym wolał żebyśmy znaleźli, bo jakoś inwestycja by poszła do przodu. Ale, proszę Państwa, nie możemy się dziwić, że takie kwiatki nam też wychodzą i będą jeszcze wychodziły.

Stąd też uważam, że nie powinien Pan tych naszych uwag właśnie odbierać w ten sposób, że w jakikolwiek sposób próbujemy tutaj utrudnić. Cieszę się, że Pan też jakby zauważył tą radykalność, bo to jest jednak radykalna zmiana budżetu.

Natomiast, co do tego strażnika finansów publicznych, to Panie Burmistrzu, spieraliśmy się o rożne, że tak powiem, tytuły, ale ja muszę Panu powiedzieć, że ja bym bardzo chciał, żeby rzeczywiście ten tytuł był jak najbardziej Panu bliski. Sam jestem kutwa i ja generalnie cenię takich, którzy tak podchodzą. Uważam, że jak mamy do czynienia zwłaszcza z publicznymi pieniędzmi, to bądźmy kutwami, i na tym etapie ja Pana do tego też jak gdyby szczerze namawiam i niech Pan się nie boi tego, że ktoś Panu to przypisze. Dlaczego? Bo Pan też ma pełną świadomość tego, że to nie tylko to miasto, ale wiele innych elementów związanych z finansami publicznymi jest na zakręcie i nie dotyczy to tylko tego miasta. Więc z tego względu taka szczególna ostrożność i nawet dociekliwość opozycji nie powinna się spotykać z uszczypliwościami, tylko, że tak powiem, z maksymalną otwartością. Tyle z mojej strony.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan Burmistrz.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – Panie radny, gdybyśmy my usiedli i gdybym ja Panu wytłumaczył jak gdyby strategię mojego działania, to jestem przekonany, że Pan by ją zaakceptował. Ja nie powiedziałem, że jestem bez winy. Ja żałuję, że podpisałem ostatni aneks. To jest stracony czas. Mówiłem o tym, tak że tutaj… Nie wiem, czy w kategorii winy to mam… To był mój błąd. Zawiodłem się, chociaż miałem zapewnienie ze strony firmy RCI, że dołożą wszelkich starań, itd. No, któż nie da szansy komuś, kto chce się poprawić, żeby się poprawił. Tym bardziej, że znam sytuację rynku i zobaczcie Państwo co się dzieje z przetargami w innych sąsiednich gminach. Jak już rozstrzygają, to na przykład jest droga za 40 mln, a kończy się kwotą 57 i akceptują, dokładają 17 mln. Takie są w tej chwili sytuacje na rynku. Jestem przekonany, że byśmy się porozumieli.

Ten szacunek. Dlaczego jest szacunek, a nie kosztorys? My jeszcze po przejrzeniu tego projektu, chcę powiedzieć, dokonujemy pewnych zmian projektowych. To się może wydać dziwne, bo jest projekt, była realizacja, itd. Ale jeżeli przygotowujemy jeszcze jeden przetarg… I to podam na bazie prostego przykładu. Znacie Państwo, to taki jest nośny temat w Chojnicach, toalety w CHCK-u. Pamiętacie, jak się do niej wchodziło, ona nie była taka za wysoka, ona miała 2,30. Właściwie toaleta powinna mieć 2,5. I teraz przy pracach budowlanych okazało się, że pomiędzy toaletą a projektorownią, bo u góry jest projektorownia, jest strop, który ma 40 cm, jak w bunkrze. I teraz dlatego mam szacunek a nie kosztorys, bo trwają prace kosztorysowe związane z rozbiórką tego stropu, z kosztorysowaniem montażu cienkiego stropu i zyskujemy te brakujące do dwóch i pół metra dwadzieścia centymetrów. Nawet takie zmiany wprowadza architekt za moją zgodą. Czyli to będzie dodatkowy koszt, nie tylko wynikający ze wzrostu cen towarów i usług, czy ze wzrostu oferty, bo my uzupełniamy ten projekt. To są szczegóły i drobiazgi.

Natomiast ja jeszcze raz powiem, że w moim interesie jest, żeby była pełna informacja, natomiast są pewne ograniczenia związane też z realizacją negocjacji z tą firmą. Jestem przekonany, jeżeli Pan zobaczy dziennik budowy, zobaczy Pan wpisy, porozmawia Pan z inspektorami nadzoru, to zobaczy Pan jak tą winę można rozśrodkować, jak ona tutaj wygląda.

Tak trudnej budowy przez te 20 lat, jak pracuję, nie miałem. Tak dziwnych sytuacji nie miałem. Jeszcze powiem więcej Panu. Nigdy nie wiedziałem więcej o innych inwestycjach miejskich, jak wiem o tej, ze względu na skalę problemów jakie tam się pojawiały. Każdy problem to chodzono do mnie – burmistrz, burmistrz, burmistrz. Niektórzy już w pewnym momencie bali się podejmować decyzje, bo nie wiadomo co się wydarzy. Więc ja jestem tą ostatnią osobą, dlatego jestem tym, nazwijmy to w cudzysłowie, strażnikiem i będę pilnował tych środków. Na pewno nie dołożymy 6 mln do CHCK-u. To byłby absurd. Chociaż rynek tak może zareagować. Może być taka, przepraszam za określenie, idiotyczna sytuacja, gdzie przystąpi jeden, wyczuje że jest jeden i zaproponuje nam takie rozwiązanie. My z tego nie skorzystamy wówczas i podzielimy to zamówienie na „n” zamówień i będziemy wykonywać po kawałku, co wydłuży o rok. Wtedy to już na pewno nie będzie temat wyborczy, bo będzie rok po wyborach, itd.

Dlatego w ten sposób, myślę, możemy rozmawiać. Ja też jestem otwarty na kontakty z opozycją, nawet gdyby one miały mieć taki szczegół poufności, ale ja muszę mieć pewność, że jak ja poufnie porozmawiam… Do Pana miałbym zaufanie, tak do szerszej mojej opozycji już na przykład nie, czy do… Proszę zobaczyć, kto pyta o CHCK? Pyta Pan […] i pyta portal Chojnice24. Inne media nie pytają, dlatego że ja deklaruję to, co Pan powiedział, że potrzebna jest moja deklaracja, że Pan to przekaże, dlatego że ja mówię na konferencjach prasowych przekazując tematy, że ja ten temat uaktywnię i pokażę, ale jeszcze nie mogę tego uczynić teraz. A jeżeli Pan […] pyta o to samo, szef PCHS-u, o co pyta portal Chojnice24, to jest dziwny zbieg okoliczności. Prawda? To już tylko Harry Potter może rozstrzygnąć. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani Marzenna Osowicka.

* **Radna Marzenna Osowicka** – Panie Burmistrzu, wyczuwam niestety ale ogromną ambiwalencję, wręcz relatywizm w podejściu do kwestii bycia strażnikiem pieniędzy naszego budżetu. Dlaczego? Dlatego że, tak jak apeluje w swoim liście Pan Zbigniew Boniek, rzeczywiście z atencją pochyla się Pan nad potrzebami chojniczan. Jesteśmy postawieni pod murem jako radni, bo rzeczywiście, mimo że to nie jest zadanie miasta tak naprawdę, dbałość o interesy klubu Chojniczanki, która nie jest miejskim klubem, to jednak miasto łoży olbrzymie pieniądze. Natomiast zadanie miasta, czyli dotowanie przedszkoli jest przez Pana traktowane z o wiele mniejszą atencją. I różnica w podchodzeniu do dwóch tematów, które są rzeczywiście takim bardzo trudnym problemem, bo okazuje się, że dotacje na przedszkola można poobcinać, zminimalizować, natomiast szerokim strumieniem pieniążków płyną z budżetu miasta finanse na klub. I w tym momencie właśnie też jeszcze takie dążenie do poznania za wszelką cenę finansów prywatnych przedszkoli, a zasłaniając się tajemnicą przedsiębiorstwa w tematach, o które dopytuje opozycja, nie jest jakimś spójnym działaniem. No i moje zastrzeżenia rzeczywiście w jakiś sposób zbiegają się w punkcie ustalenia priorytetów tego, co jest dobre dla miasta, dla mieszkańców, co jest słuszne, co jest realizacją podstawowych zadań gminy miejskiej, a nie realizacją czyiś pasji, czyiś zainteresowań i czyiś przyjemności dosłownie. Posiadanie I ligi w małym, czterdziestotysięcznym mieście Chojnice, to jest rzeczywiście jakby przeskakiwanie własnych możliwości. Gdybyśmy rzeczywiście posiadali sponsorów, którzy w dużej mierze pokrywaliby potrzeby rozgrywek, potrzeby posiadania pierwszoligowego klubu, to o ileż łatwiej byłoby. Natomiast, jak się okazuje, ten klub jest studnią bez dna, pochłaniającą budżetowe pieniądze.

No i jednocześnie powracam jeszcze do tematu przedszkoli, na pewno będziemy o tym jeszcze dzisiaj rozmawiać, ale nasza wspaniała Pani Skarbnik przeraziła mnie na poprzednim spotkaniu z paniami dyrektorkami mówiąc, że budżetowi miasta grozi tąpnięcie, jeżeli zwiększylibyśmy dotacje o te 5%, z 75 do 80, na przedszkola. Miasto, które obraca takimi pieniędzmi, myślę, że to chyba nie jest rzeczywistość, że nam się budżet rozsypie. No, w każdym razie to są jednak moje niepokoje, moje wątpliwości, które wyrażam bez ogródek. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – bardzo proszę Panie Burmistrzu.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – ja króciutko. Prosiłbym mieszkańców Chojnic, żeby zechcieli zrozumieć jedną rzecz, której Pani radna zdaje się nie rozumieć. MKS Chojniczanka to są dwie wartości – jest wartość materialna, czyli stadion, który jest miejski, i są wartości niematerialne, czyli klub. I teraz, jeżeli Pani pokaże mi miasto, w którym przyszedł sponsor, o którym Pani mówi, i zbudował stadion, zrobił oświetlenie, trybuny, podgrzewaną murawę, to ja uklęknę przed Panią i wręczę Pani w zębach różę. Nie ma. Nie ma takiego. Miasta takie jak Bytów, Chojnice, Gdynia, dbają o infrastrukturę. To jest nasze zadanie własne właśnie. Stadion i obiekty sportowe to jest nasze zadanie własne. Więc to, jak Pani nazwała, pompowanie kasy nie jest to kwestia funkcjonowania drużyny, bo 600 tys. zł bodajże, które my przekazujemy na stypendia, to to są porównywalne kwoty do tego, co przekazuje Bytów, o wiele więcej pokazuje Gdynia, która jest bogatsza od nas. Ale gdybyście to Państwo zmierzyli, to nie dajcie sobie wcisnąć, przepraszam, kitu, że my tutaj dajemy więcej niż inni. To jest porównywalne. Natomiast infrastruktura rzeczywiście kosztuje, bo wymogi PZPN-u są coraz wyższe. Ale z tej infrastruktury nie tylko będzie korzystać nasza drużyna, ale też korzystają inne drużyny i inni uczestnicy tego procesu.

Teraz, bardzo nieprzyjemnie, nieprzyjaźnie Pani robi, że zestawia Pani ze sportem, z Chojniczanką, przedszkola. Ja bym Panią przestrzegał. Pani stosuje taką metodę. Panie dyrektorki największych przedszkoli zapukały, chcą mieć więcej kasy, a Pani mówi – no tak, przecież panie kiedyś nam umorzyły odsetki, przecież my nie możemy zaglądać, to są firmy, my powinniśmy dać. Przepraszam, a ja mam pogląd taki na przedszkola i jeszcze raz go powtórzę. Utrzymują przedszkola niepubliczne podatnicy poprzez Urząd Miasta, który daje dotację, i utrzymują rodzice, którzy płacą opłatę stałą. Przedszkola to nie są firmy. Przedszkola to jest niepubliczne kształcenie, to są jednostki, placówki. I teraz, ja uważam, że gdyby to ode mnie zależało, to przecież to nie jest fabryka samochodów, tylko tam są dzieci, właścicielki przedszkoli niepublicznych powinny też rozliczyć się rodzicom z tego, co robią z tymi pieniędzmi. A ich postawa jest taka – nie pokażemy, bo to są pieniądze nasze, wam nic do tego. Tylko Pan Wardacki się zgodził. Już wysyłam do niego audytora, żeby sprawdzić jaka jest sytuacja w przedszkolu na Ceynowy. Natomiast postawa innych przedszkoli, które biorą ok. 25% pieniędzy miesięcznie od rodziców, jest taka, że my nie pokażemy, bo mi pęknie rura, nie będę miała z czego rury naprawić. To są argumenty? Że będę musiała plac zabaw zbudować za 36 tys.? To nie są argumenty. Rzeczowe argumenty są takie, że ta dotacja wyniosła ok. 480 zł rok temu, teraz wynosi 408, ale dwa lata temu wynosiła 396. Więc o jakim tąpnięciu my mówimy? Daliśmy dużo pieniędzy w roku ubiegłym. Dlaczego dużo? Bo byliśmy mierzeni przez Lębork. Czy Panie obniżyły opłatę stałą od rodziców? Jak ona się akumulowała? Jak Pani broni, niech się Pani zastanowi, jakie pieniądze właścicielkom przedszkoli przyniosła opłata stała, jeżeli dotacja z budżetu starczała na wszystko. Pani Marzenno, na wszystko. I Pani umie liczyć. Proszę sobie pomnożyć – 200 razy. Argumenty na przykład Pani, że ma dzieci niepełnosprawne i rodzice nie płacą. Okej, nie płacą. A jakie ma dofinasowanie do niepełnosprawności? Jeżeli panie umorzyły odsetki, to niech Pani się zapozna u Pani Skarbnik, jaka kwota to była niepełnosprawność, a wzięły 50% niepełnosprawności. Ja do dzisiaj tego nie mogę przeżyć. W tamtej sytuacji, w której byliśmy, a podwójnie płaciliśmy, gdybyśmy płacili za żywność i opłatę stałą, uznałbym okej, jest honorowe rozwiązanie. Ale niepełnosprawności nie było i to leży mi na żołądku i będę ciągle o tym mówił. Niech Pani przestanie bronić, bo to są naprawdę zbyt wielkie pieniądze, żebyśmy o tym mówili. My byliśmy w sytuacji prawnej takiej, że zmiany w prawie poszły w tym kierunku, w jakim my interpretowaliśmy to chore prawo, które było wtedy w Polsce. Mówię o ustawie o systemie oświaty. Pochwalić należy w tej chwili rządzących, że wreszcie wpisali ile ma zarabiać dyrektor placówki niepublicznej. No bo co? Finansowanie z dotacji, nawet nie od rodziców finansowanie, tylko pokazanie z dotacji, że 200 tys. zarabia dyrektor właściciel przedszkola w ciągu roku. A jaki ma zysk z tego co płacą rodzice? No jak to jest możliwe?

Proszę Państwa, uważam, że trzeba pomóc, ale musi być jawność pokazania finansów, jak to wygląda. I teraz jeszcze na przykład Pani użyła takich argumentów – Pan też nie pokazuje jak w spółkach wygląda. My w spółkach wszystko pokazujemy. Pokazujemy cały bilans spółki, wszystkie przychody, koszty, zyski, wynagrodzenie prezesów, itd. Też się proszę przestać czepiać tych wynagrodzeń prezesów, sobie Państwo ustawę poczytajcie. PiS wprowadził pewne regulacje ile ma zarabiać prezes spółki komunalnej i ja tutaj nie mam nic do tego. Tak to wygląda.

Dlaczego małe przedszkola się otworzyły i mówią – Panie Burmistrzu zapraszamy, pokażemy wszystko, jakie mamy wpływy od rodziców, ile my mamy, ile my zarabiamy, my wszystko panu pokażemy. Pan Wardacki się zgodził. Nie wiem, czy nie będzie żałował tej decyzji, ale fajnie, że się zgodził. A akurat cztery panie nie. Jeszcze dyrektorka przedszkola się wypowiada do mediów, do Czasu Chojnic, że ona prowadzi firmę. No przepraszam bardzo, chyba się pomyliła z wykonywanym zawodem. To nie jest firma. Ze względów podatkowych jest traktowany jak firma, natomiast tam są żywe dzieci. To jest zupełnie inna historia.

Dlatego my się pewnie nie zbliżymy w swoich poglądach, bo nie stawiamy się pod murem. Chojnice są miastem, które nie przeskakuje siebie. My mamy wiele sukcesów w różnych dyscyplinach, w różnych obszarach życia społecznego, dlatego uważam, że powinniśmy stworzyć warunki do tego, żeby i ten sukces odnieść. Awansowali piłkarze Red Devils do Ekstraklasy. Wrócili. Miałem spotkanie tutaj z nimi, nagrodziłem. Liczę się z tym, że chcąc żeby utrzymali się w Ekstraklasie, trzeba będzie zwiększyć im finansowanie, bo nie uciągną. Dlaczego nie uciągną? Ponieważ rynek sponsorów jest… Wcale nie jest słaby, nie ma Pani wiedzy. Nie mamy Drutexu, nie mamy Orlenu, nie mamy KGHM-u, ale mamy setkę przedsiębiorców w Chojnicach, którzy pomagają Chojniczance. I to jest prawdziwy sukces zarządu klubu, który doprowadził do takich rozwiązań. Ja tych ludzi nie zostawię bez pomocy. Oczywiście można by było teraz powiedzieć – no, życzylibyśmy sobie, żeby Chojniczanka nie awansowała. Ale macie Państwo niespodziankę, Zbyszek Boniek napisał, że w I lidze też będzie podgrzewana murawa. No i co? To teraz co powiemy? Spadajcie z I ligi?

* **Radna Marzenna Osowicka** – jest to stawianie pod murem.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – życie i okoliczności, Pani radna, mnie też postawiło przed murem, jak ustawa kazała mi dwa razy płacić za to samo. Chciałbym żeby chojniczanie wiedzieli. Państwo płaciliście w przedszkolach opłatę stałą, na przykład 200 zł, a ja od tej opłaty stałej jeszcze płaciłem 75% dodatkowo, czyli opłaty stałej było razem ok. 350 zł. Za żywność płaciliście 100 zł, a ja jeszcze dopłacałem 75 zł, było 175 zł. Te pieniądze nie były wydane na tą żywność i na opiekę nad waszymi dziećmi. One zakumulowały olbrzymi zysk dla właścicielek przedszkoli, od 1,8 mln do 700 tys. w przypadkach jednostkowych, i to wszystko było wypłacone jako wynagrodzenie. I naprawdę to życie dyktuje takie warunki. Ja też byłem postawiony przed murem, czy się z paniami dogadać, i się porozumiałem, poza Panią Stankę, z którą się nie porozumiałem. Z pozostałymi paniami się porozumiałem, za co im duże dzięki. Natomiast dzisiaj wyjmowanie takich argumentów, że przez jeden rok było 80 zł więcej… Gdyby panie, i to powiem głośno, niech chojniczanie usłyszą, gdyby panie w roku 2017 obniżyły opłatę stałą o 60 zł, to bym to zrozumiał. Ale zakumulowały tą dobrą sytuację, a teraz jest sytuacja dla nich inna. Natomiast ja jestem przekonany i zakładam się z Panią o każde pieniądze, że duże przedszkola działają z dużym zyskiem i jestem w stanie to wyliczyć, nawet tutaj i teraz, z dużym prawdopodobieństwem, narażając się być może na pozwy sądowe. Bo dlaczego nie chcą pokazać opłaty od rodziców? Dlaczego nie chcą pokazać przychodów? Jakie robią z tego koszty? Niech to Panią zastanowi. No, jak możemy rozmawiać o czymś, nie dotykamy nawet materii. Przecież to jest absurd. Dlatego ja już nie chcę się, przepraszam, denerwować. Niech panie prowadzą swoją działalność, natomiast dobrze, że jest element konkurencyjności. Być może… Bo ktoś pyta dlaczego Pan więc sprywatyzował? Ja prywatyzowałem w momencie, w którym nie było dotacji na przedszkola z budżetu państwa, to było stricte zadanie własne gminy. W tej chwili na szczęście, i to Platforma wprowadziła, PiS na szczęście utrzymał, jest dotacja. Dlatego niech kwitną, niech rozkwitają przedszkola, albo niech panie po prostu rozmawiają z nami jak człowiek z człowiekiem, a nie z pozycji siły. Piszą do rodziców, że my w przedszkolu publicznym karmimy dzieci z plastiku. To jest ordynarnym kłamstwem. I nie mają honoru, żeby to sprostować. Jak tak można? Potem piszą w liście otwartym do rodziców, zamieszczają na Facebooku, że dotacja nie starcza nawet na płace, uwaga, ale potem przynoszą mi rozliczenie dotacji z trzech miesięcy i okazuje się, że starczyła na płace, na energię, na zakup materiałów, na to i na to. I co to jest? To są bzdury po prostu. Tak nie można rozmawiać ze sobą. Dlatego apeluję, żeby Pani trochę powściągnęła to porównywanie. Jestem gotów z Panią współpracować, zapraszam Panią po sesji, poświecę godzinę, wyliczę Pani przedszkole „Bajkę”, albo „Jarzębinkę” i wtedy zasłona Pani spadnie. Nie wolno tak robić. Nie wolno tak robić. Jeszcze raz podkreślę – jeżeli rodzice partycypują w kosztach utrzymania przedszkola, to nie jest przedsiębiorstwo, to nie jest firma. Powinni też dostać rozliczenie z tego – finansowałam to, to, to. A dzisiaj ja mogę rzucić taką myśl – jeżeli dotacja starczała w zeszłym roku na wszystko, to co się stało z pieniędzmi od rodziców? To Panią nie interesuje? A mnie bardzo. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję. Bardzo proszę, w kolejności Pan Andrzej Gąsiorowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Rynku Pracy.

* **Radny Andrzej Gąsiorowski** – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście, Mieszkańcy Chojnic. Tu Pan Burmistrz bardzo emocjonalnie oczywiście rozmawia z opozycją i nie chciałbym, aby to brzmiało, że tylko opozycja jest jakby strażnikiem budżetu i rozlicza Pana Burmistrza ze wszystkiego co robi w tym zakresie. Jeśli chodzi o Chojnickie Centrum Kultury ja myślę, że jest to zadanie, które było chyba najbardziej w ostatnim czasie kontrolowane i to nie tylko przez opozycję, ale także radnych z koalicji Pana Burmistrz, bo to radni tutaj właśnie zgłaszali propozycje, aby na tą budowę się udawać, aby to oglądać, wskazywali na wszelkiego rodzaju złe działania na placu budowy, czy na braku działania na placu budowy, bo najczęściej tak to wyglądało, przynajmniej na początku, kiedy ta inwestycja była rozkręcana. I dobrze, że tak jest, bo powinniśmy rozliczać wszystko to, co jest z publicznych pieniędzy realizowane. I dzisiaj, kiedy jesteśmy już na tym etapie, że pewne działania zostały podjęte i wykonawca rozliczony został w taki sposób, że podziękowano mu, czy wykonawca podziękował za bycie wykonawcą, to trzeba podjąć takie działania, aby tą budowę jak najszybciej zakończyć. Jeśli my ją będziemy przedłużać, to się okaże, że te koszty trzeba będzie mnożyć, bo im dużej jest realizowana inwestycja, tym więcej kosztuje. Taka jest prawda. Dlatego też myślę, że czy patrzymy, że jest to wyliczony koszt na podstawie jakiegoś szacunku, czy kosztorysu, który jest przygotowywany, nie ma dzisiaj wielkiego znaczenia, dlatego że i tak Burmistrz nie wyda tych pieniędzy więcej niż będzie potrzebował, i z tych pieniędzy będzie musiał się rozliczyć.

Z argumentów, które tutaj podnosiła Pani radna Osowicka odnośnie stadionu i Chojniczanki, to chciałbym to właśnie podkreślić, że stadion stanowi majątek miasta i my musimy dbać o ten majątek. I pamiętam kiedy rok temu były takie dyskusje na temat budowy właśnie podgrzewanej murawy na stadionie, bo być może Chojniczanka awansuje, wtedy jeszcze nie było spółki Chojniczanka, to był klub, który po prostu funkcjonował na zasadzie miejskiego klubu wspieranego przez sponsorów. Dzisiaj taka spółka powstała mimo, że Chojniczanka do Ekstraklasy nie awansowała i nie były tam realizowane inwestycje. I myślę, że trzeba docenić, że właśnie mamy w Chojnicach nie jednego sponsora strategicznego, który może wyłożyć ileś tam milionów złotych na klub sportowy, a mamy setkę właśnie sponsorów, którzy chcą podzielić się swoimi pieniędzmi i wspierać ten klub. Ten klub to nie tylko jest pierwsza drużyna, która gra w I lidze, to są inne klasy rozgrywkowe, a myślę, że najważniejszą rzeczą, która jest realizowana w tym klubie, to jest zaangażowanie w szkolenie dzieci i młodzieży, bo to też jest odrywanie tych młodych ludzi od tego świata codziennego, gdzie mogliby różne rzeczy realizować, niekoniecznie słuszne i zgodne z prawem. Dlatego myślę, że warto wspierać niezależnie od tego, czy mamy drużynę w I lidze, czy w Ekstraklasie, i nie jest to jakaś fanaberia, którą Pan Burmistrz sobie wymyślił, aby finansować drużynę dla niewielkiej grupy osób. Bo ile? Te 4,5 tys., które ma się zmieścić na trybunach Chojniczanki? To są tylko ci ludzie, którzy wspierają ten klub? To jest nieprawda. A miasto też zyskuje, bo dzięki temu, że Chojniczanka gra w I lidze, ile razy pojawiamy się w mediach, ile razy się pisze o Chojnicach. Często, kiedy są dyskusje specjalistów o Nice I lidze, to właśnie podkreśla się, że są takie małe miejscowości w Polsce, w których takie kluby powstają, działają i nikt by pewnie nie słyszał o Chojnicach, a teraz gdy się jedzie często w Polskę, to właśnie przez pryzmat klubu Chojniczanka mówi się o Chojnicach. Dlatego myślę, że powoli powinniśmy zmierzać do zakończenia tej dyskusji, bo my tu niewiele wniesiemy.

Ja bym chciał jeszcze na zakończenie powiedzieć jedno. Często spotykam się z tym, że kiedy dajemy pieniądze z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na realizacje inwestycji różnego rodzaju, to szczególnie stowarzyszenia, czy osoby prywatne się zżymają, że oni potem się muszą szczegółowo rozliczać ze wszystkiego. Ale tam, gdzie jest pieniądz publiczny, gdzie się ten pieniądz udostępnia komukolwiek, to rozliczenie powinno być transparentne, bo ten pieniądz publiczny powinien być rozliczony. Często kiedy jadę na wizję barier architektonicznych, które też z tych środków realizujemy, i ktoś mówi – ale wie pan, wprawdzie prawo wymaga, że na przykład podjazd musi być na metrze 6%, a tu będzie więcej, bo ja nie mam możliwości, bo podwórko jest za małe. Ja wtedy mówię – jeśli pan, czy pani wyłoży swoje prywatne pieniądze, to pani może zrobić nawet taki zjazd, który będzie miał 100% w dół, mnie to nie interesuje, ale wtedy kiedy ja daję pieniądze publiczne, to ja jestem rozliczany z tego, żeby to było w zgodzie z prawem.

Tak że myślę, Panie Burmistrzu, że działajmy dalej i róbmy to i będzie dobrze. Dziękuję bardzo.

**Z-ca Przewodniczącego Józef Skiba** – dziękuję. Po kolei, Pan Brunka, proszę bardzo.

* **Radny Mariusz Brunka** – ja tylko w nawiązaniu do Pana, Panie Burmistrzu. Już tak było miło, a potem jednak emocje wzięły górę. Pan oświadczył, że nie chce się Pan denerwować. My też nie chcemy, żeby Burmistrz się denerwował, bo zresztą znerwicowany Burmistrz to niedobra sytuacja. Natomiast myślę, że najbardziej wpływa na Pana denerwująco nawiązywanie do zaszłości, zupełnie niepotrzebnych. Ja bym apelował, żeby Pan w kontekście tej trudnej dyskusji wokół dotacji dla przedszkoli niepublicznych, nie nawiązywać do tych kwestii związanych z zaszłościami. Dlaczego? Dlatego że powstaje, ja mam nadzieję, mylne wrażenie, że Pan w jakiś sposób chce się odkuć. Takie wrażenie może powstać. Nie należy tego łączyć. Było co było, w każdym razie skończyło się legalnie, tak jak tego prawo wymagało. I dzisiaj siadamy jeszcze raz do obliczenia, bo przecież jest też pewna jak gdyby logika kalkulacji tego całego przedsięwzięcia. Podstawą jest pierwsza zasada, że przedszkolom niepublicznym należy się dotacja, że podstawą do tego, jak tą dotację obliczyć, są przede wszystkim koszty naszego przedszkola samorządowego, a dopiero następna sprawa to jest rozliczanie się przez przedszkola niepubliczne ze środków, które otrzymały. I wreszcie zasada, że wprawdzie możemy o terminologii porozmawiać, niemniej jednak pamiętanie o tym, że przedszkola niepubliczne funkcjonują na normalnym wolnym rynku i mogą spotkać się z różnymi, jakby to powiedzieć, zagrożeniami z tym związanymi. Z jednej strony one mają jakby prawo podmiotowe o to, żeby upomnieć się o dotacje, a z drugiej strony muszą się liczyć z tym, że są uzależnione od tego w zależności od kosztów samorządowego przedszkola, jak ta dotacja będzie się kształtowała, nawet w sytuacji gdyby to miało w jakiś sposób mniej lub bardziej radyklany wpłynąć niekorzystnie na ich funkcjonowanie. Przy założeniu, że rozdzielamy sprawy zaszłości i mówimy tylko o tym, co jest teraz, to myślę, że już połowa emocji z tego jak gdyby powinna wypłynąć. Ta kwota nigdzie nie jest zagwarantowana. Nikt nie ma tej pewności – ani Pan, czy nie zapłaci więcej, ani one, czy dostaną mniej czy więcej. I teraz tak. Myślę też, że Pan przyzna, że Pana żądanie nie jest prawem podmiotowym. Pan może oczywiście kierować do tych podmiotów życzenie, prośbę, apel o to, aby one ujawniły swoje finanse, ale przecież my nie mamy żadnego prawa podmiotowego, żeby to wymusić, z wyjątkiem rozliczenia dotacji, co oznacza, że potrzebne jest też tutaj zaufanie i dobra atmosfera, aby przekonać te podmioty. Do pewnego stopnia to się udało, Pan wspomniał o tym, że jest już przedszkole, które jest gotowe pójść na takie rozwiązanie, aby nam powiedzieć o sobie więcej, niż by musiało.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – jedno z pięciu.
* **Radny Mariusz Brunka** – ale to już jedna piąta. Podwyżkę jednej piątej na pewno by Pan chciał.

Skoro przynajmniej w tym zakresie jakby rozstrzygnęliśmy sprawę, to zaczynamy od siebie, czyli analizujemy własne koszty. I pod tym względem pojawiają się wątpliwości, bo przecież to, co na komisji… Ja nie uczestniczyłem w pracach tej komisji, nie jest to jakiś przedmiot mojego szczególnego zainteresowania ta branża. Niemniej jednak tak naprawdę rzucono przecież pozycje budżetowe. Pytanie brzmi… Bo przecież i Pani Skarbnik i Pan Burmistrz doskonale wie, że cała jak gdyby mistyka finansów miejskich, ona się mieści bardziej za tym co jest za tymi pozycjami, które są ogólnie opisane. Istota sprawy polega na tym, żeby uspokoić niepokoje po stronie przedszkoli niepublicznych. Tak naprawdę powinno się im umożliwić, tak jak my chcemy, tak jak Pan, Panie Burmistrzu, to postuluje, możliwość zapoznania się z kosztami po ich stronie, należałoby im także umożliwić takie zapoznanie się z tym, co pod tymi ogólnymi pozycjami budżetowymi się znajduje. Jeżeli oni są w stanie wykazać, że jest jakiś istotny koszt, który ponoszą, a którego nie ma pod tymi pozycjami przedszkola samorządowego, to powinniśmy się wtedy maksymalnie do tego nagiąć. Ale na razie, Panie Burmistrzu, jeszcze takiego wglądu nie było. Ja nie mówię o tym, że ten wgląd ma polegać na tym… Bo na razie to są oświadczenia pana dyrektora, to wszystko jest okej. Ale chciałbym żeby umożliwić tym przedszkolom, i znów nie mówię o tym, że to ma być publiczne, że mamy tutaj rozkładać faktury i tym podobne rzeczy, ale jeżeli oni są w stanie u nas znaleźć w pozycjach kosztowych jakiś istotny brak, który powinien być, to wtedy moim zdaniem powinniśmy się do nich… Wtedy mamy też tak naprawdę w pełni moralne prawo prosić ich o to, żeby oni taką maksymalną jawność pokazali. Bo też nie ukrywajmy, Panie Burmistrzu, znów możemy się spierać o terminologię, ale przedszkole samorządowe ma ten komfort, że jest na naszym utrzymaniu – miasta. Natomiast wiemy o tym, że przedszkole niepubliczne musi się zetknąć z normalnym runkiem, a więc z tymi ryzykami, które są. I z tego względu też musimy jakby zrozumieć to, o czym Pan zresztą dzisiaj wspominał w kontekście RCI, którzy chcieli się jakby zabezpieczyć co do tego, że nie wszystko może być publicznie powiedziane. Więc spróbujmy zrozumieć też tych naszych kontrahentów w tej branży przedszkolnej, że oni też mają pewne tajemnice nie tylko w stosunku do nas. Oni mogą mieć swoje tajemnice między sobą, bo to przecież tak naprawdę dzisiaj wydaje się, że działają razem, ale pamiętajmy o tym, że oni są także konkurentami na tym rynku między sobą. Więc z tego względu też powinniśmy im zagwarantować to, żeby możliwie, jakby to powiedzieć, najmniej tutaj przejawów ingerencji się pojawiło. I dlatego ja bym prosił o właśnie sprowadzenie tej rozmowy, wyprowadzenie jej z sesji, wyprowadzenie jej z komisji nawet Rady Miasta. Z całym szacunkiem dla radnych, ale przecież nie mają analizować faktur. Natomiast ludzie Wydziału Edukacji powinni spotkać się bezpośrednio z zainteresowanymi podmiotami i tam, przy zachowaniu poufności, po prostu te dokumenty położyć. W przeciwnym razie, jeśli my sami pierwsi nie zaczniemy od tej maksymalnej tutaj jawności, a nie tylko przywołania ogólnych paragrafów, zapisów budżetowych, no to po tamtej stronie będą się rodziły takie obawy, zwłaszcza w kontekście tych wypowiedzi dotyczących zaszłości, obawy o to, że miasto próbuje tutaj prowadzić jakiś rodzaj rewanżu, a nie wyjść naprzeciw słusznym, czy uprawnionym postulatom tego środowiska. Tyle z mojej strony.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan radny Marek Szank.

* **Radny Marek Szank** – dwie sprawy chciałbym poruszyć. Otóż, do wypowiedzi koleżanki Osowickiej ja nacisnąłem przycisk, bo nie mogę zgodzić się ze stwierdzeniem, że klub sportowy Chojniczanka Chojnice nie jest już klubem miejskim. I jedna rzecz mnie zastanawia po spotkaniu z paniami dyrektorkami. Nazewnictwo przedszkola niepubliczne w sytuacji kiedy 75% dotacji miejskiej wpływa do kasy przedszkola, nazewnictwo niepubliczne jest moim zdaniem nie w pełni uzasadnione. I przedszkola niepubliczne a klub sportowy, droga Marzenko, to trochę, powiem tak, niefajne porównanie. Jeżeli porównujemy w ogóle klub sportowy do przedszkola, to myślę, że jesteśmy nie w porządku co do tej grupy ludzi, która bodajże w 2007 roku postanowiła wyprowadzić klub sportowy Chojniczanka z pewnego marazmu i dzisiaj ten klub znajduje się w I lidze, walczy o awans do Ekstraklasy i nie, Marzenno, dla swojego widzimisię, dla jakichś swoich zachcianek i swoich ambicji, bo ci panowie są sponsorami również tego klubu i przekazują potężne pieniądze na działalność tego klubu od lat i myślę, że takie stwierdzenie jest po prostu w stosunku do nich bardzo nie w porządku. I to też, to co my robimy dzisiaj na sesji, dotując niejako klub, to nie dlatego, że finansujemy piłkarzy, kopaczy – jak ty to nazywasz nieładnie. Bo wielokrotnie używasz takiego sformułowania kopacze. My finansujemy obiekt, aby ci piłkarze, ci panowie, którzy przyjeżdżają do Chojnic grać w piłkę, mogli to czynić dla nas w Chojnicach, aby społeczność miasta mogła pójść na stadion na ul. Mickiewicza, a nie musiała wyjeżdżać do innych miast. Oczywiście, tak jak powiedziałaś, nie musimy tego robić, możemy się odciąć, ale to jest twoja decyzja. Nikt na pewno z nas nie będzie miał do ciebie pretensji, nie będzie miał żalu. My będziemy podejmowali decyzję. Rozbudowujemy obiekt, aby on spełniał wymogi licencyjne, i dlatego się tutaj spotykamy wielokrotnie.

Słyszałaś przed chwilą, że Pan Zbigniew Boniek informuje nas wszystkich, że te wymogi licencyjne będą coraz bardziej zaostrzane, coraz bardziej radykalne, aby nie było takiej sytuacji, że kluby niejako awansują do Ekstraklasy lub do I ligi i rozgrywają swoje mecze na obiektach wynajmowanych przez siebie. Nasz obiekt jest obiektem wielofunkcyjnym. W tygodniu spotykaliśmy się z Panem Burmistrzem, aby rozwiązywać właśnie takie sprawy licencyjne z Panem Wróblewskim, analizowaliśmy tą całą sytuację.

I przechodząc do tego porównania z przedszkolami. My oczywiście będziemy się spotykali się z dyrekcją przedszkoli, bo tak jak postanowiliśmy to na spotkaniu z paniami dyrektorkami, tak uczynimy. Pójdziemy do tych podmiotów, tak jak nazywa to Pan Brunka, i będziemy z nimi rozmawiali, aby tą dotację zwiększyć, ale o ile procent i na ile uda nam się to zwiększyć, tego dzisiaj nie wiemy. Zadałem jedno zasadnicze pytanie na spotkaniu z paniami dyrektorkami, na ile siedemdziesięciopięcioprocentowa dotacja dzisiaj nasza do niepublicznych, tak jak wy to nazywacie, przedszkoli starcza i zabezpiecza proces edukacyjny. Poza Panem Wardackim, który stwierdził, że przy siedemdziesięciopięcioprocentowej dotacji Urzędu Miasta u niego może w przyszłości nastąpić pewien problem, pozostałe panie dyrektorki nie udzieliły żadnej informacji na ten temat. A więc mniemam, że ten proces edukacyjny, proces wychowawczy, który jest istotą tego wychowania, nie jest zagrożony. W tygodniu i w następnych tygodniach będziemy się spotykali z dyrekcją i będziemy chcieli uzyskać informacje, aby przekazały nam to, czego nie przekazały nam na spotkaniu w Urzędzie Miasta. Bo ja, przychodząc na spotkanie z dyrektorkami przedszkoli, chciałem mieć pełną wiedzę, a musiałem użyć argumentu na początku, zresztą byłaś na tym spotkaniu, że my mamy niepełną wiedzą co do tego, jak przedszkola są finansowane i jaki wkład rodziców jest do tychże przedszkoli przekazywany. Bo rozumiem, że zwiększając naszą dotację, będziesz za zwiększeniem tej dotacji. Ja prawdopodobnie też, tylko nie wiem o jaki procent. Dyrekcje przedszkoli nie będą w tym momencie zwiększały czesnego dla rodziców. A tego dzisiaj nie wiem, nie wiem jaki jest wkład rodziców do tego właśnie funkcjonowania przedszkola. Bo zakładam, że i ty, i ja, będziemy za podniesieniem procentowej dotacji jedynie w takim wypadku, że panie dyrektorki nie będą zwiększały tego kolejnego wkładu rodziców do działalności tego przedszkola.

Myślę na koniec i chciałbym to powiedzieć, że my nie wiemy, czy Chojniczanka awansuje do Ekstraklasy, czy też nie, bardzo im tego życzymy na pewno wszyscy, ale uważam, że będziemy się musieli przygotować do spełnienia tego wymogu, o którym Pan Burmistrz tutaj mówił i wszystko tutaj pięknie powiedział Pan Andrzej Gąsiorowski, żeby Chojniczanka jak najgodniej reprezentowała miasto Chojnice i abyśmy mogli w tym święcie uczestniczyć w Chojnicach. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pan radny Marek Bona.

* **Radny Marek Bona** – jeżeli Państwo pozwolicie, dwa zdania. Czas jest chyba taki już, że no niestety boiska będą podgrzewane. Taki jest czas, taka jest technika, tak daleko jesteśmy. To jest XXI wiek i tak to wygląda. To jest moje zdanie na ten temat. Natomiast, jeśli chodzi o przedszkola… Ja się nie znam na tym, tutaj mój szanowny przedmówca, kolega Mariusz powiedział, że też jest daleki od tego, ja też. Ale jeżeli 75%, jak dobrze rozumiem, jest dotowane tak zwane przedszkole niepubliczne, o którym tutaj mówił Marek, to jest to 409 zł, czyli 100%, jak dobrze rozumiem, Pani Skarbnik, to jest koszt utrzymania dziecka na poziomie 545 zł. Tak? Bo tak to wychodzi? Nie wiem jaka jest opłata, ale doczytałem się w portalach naszych miejscowych, że jest to od 205 do 250 zł. W związku z czym koszt utrzymania w przedszkolu niepublicznym kształtuje się od 614 do 659 zł. Przypominam, że 545 zł to jest koszt w przedszkolu naszym i tutaj Mariusz masz rację, trzeba by było może sprawdzić o co chodzi w tych szczegółach. Ale nie znam się na tym. Ja tylko… Coś takiego mnie zainteresowało. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę Państwa, z tej dyskusji na temat zmian budżetowych zeszliśmy właściwie tylko na sprawę przedszkoli. Bardzo słuszna wypowiedź tutaj Pana Mariusza, że należy się pochylić w bardzo wąskim gronie nad tymi wyliczeniami i dalej procedować. Ale Pani Marzenna Osowicka jeszcze chciała?

* **Radna Marzenna Osowicka** – tak. Marku, dziękuję za to, że wgryzasz się w ten problem. Rzeczywiście są pewne kwestie, które trzeba poruszyć, które trzeba przeanalizować.
* **Radny Marek Szank** – indywidualnie.
* **Radna Marzenna Osowicka** – jak najbardziej. Natomiast dyskusja taka społeczna też jest jak najbardziej na miejscu. Nie wiem dlaczego się oburzyłeś co do porównania przedszkoli i właśnie klubu Chojniczanka. Jedno i drugie to biznes, w przypadku przedszkoli niepublicznych, w przypadku Chojniczanki. Czy Pan Burmistrz kiedykolwiek przycisnął do muru prezesów Red Devils, Chojniczanki, żądając pokazania dokumentów finansowych?
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – oczywiście.
* **Radna Marzenna Osowicka** – wszyściuteńko transparentnie? To ja się też uśmiechnę o te dokumenty finansowe. Natomiast o co chodzi? Bardzo podzielam również zdanie mojego kolegi Mariusza, to jest taki koncyliacyjny sposób podejścia do tego zagadnienia, bo rzeczywiście chyba trzeba odciąć już tę przeszłość, Panie Burmistrzu, ten żal do pań dyrektorek, że jednak one wygrały. To, że Pan podważa prawo, które wówczas istniało, ale ono istniało. Ja delikatnie już, nie będę się wgryzać w ten temat. Wiemy, że prawo trzeba szanować. To, że ono się zmieniło i w tej chwili naliczane są te wszystkie kwoty zgodnie z pewnymi tendencjami, które mieliście już wcześniej, ale wtedy rzeczywiście to Pan wskazał jednak to przedszkole samorządowe „Skrzaty” początkowo do tego, żeby naliczano. Tam były dzieciaczki niepełnosprawne. Czyli bardzo dobra propozycja – odetnijmy się już od tych głębokich żali. Natomiast, to co tutaj panowie, i Marek Bona, i Mariusz, wskazywali na pewne kwestie bardzo istotne. Pan dyrektor Grzegorz Czarnowski, który zresztą poświęcił mi też sporo czasu, żeby powyjaśniać pewne kwestie funkcjonowania przedszkoli, kosztów, za co jestem bardzo wdzięczna, dokonał takiego ciekawego zestawienia, porównał struktury dochodów przedszkola samorządowego i strukturę wydatków w Przedszkolu Samorządowym Nr 3. I pewne rzeczy obawiam się, że zostały jednak nie do końca słusznie rozliczone. Przypomnę jeszcze fakty. Nowiutkie, śliczne Przedszkole Samorządowe Nr 3, które przynależy do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, czyli pod egidą Szkoły Podstawowej Nr 3 funkcjonuje. Dyrektorem jest Pan dyrektor Kołyszko. I przedszkole to zostało jednak wyremontowane, wyposażone za pieniążki z budżetu miasta. I w tym momencie, planując budżet na 2018 roku, przeznacza się na cały 2018 rok, zaledwie 3 tys. zł, co stanowi 0,36%. Porównajmy przedszkola niepubliczne. Tam panie dyrektorki, i uwaga, to nie tylko pięć pań dyrektorek największych przedszkoli, to również te przedszkola mniejsze, które wiadomo, tak jak logika i ekonomia podpowiada, o wiele słabiej radzą sobie jednak z finansowaniem tych wszystkich kosztów, i w tym momencie przecież te panie mają osobne budynki, tylko jedno przedszkole dzierżawi za duże pieniądze, ale i tak remonty pokrywają z budżetu przedszkola. No to gdzież 0,36% przeznaczyć w planie na remont. No to jest jakaś fikcyjna, kosmiczna dosłownie cyfra. W przypadku przedszkola wyremontowanego, które przez najbliższe lata nie będzie potrzebowało ingerencji, zgadzam się, no ale pozostałe przedszkola cierpią. W tym momencie te koszty nie zostały w całości przeliczone.

Druga sprawa. Tutaj też bardzo proszę o transparentność, dlatego że pozostałe wydatki, takie jak zakupy eksploatacyjne, zakup wyposażenia, książek, pomocy dydaktycznych, tu jest raptem 3%. To jest plan na 2018 rok, a przedszkole zostało jednak wyposażone wcześniej, ono zaczęło funkcjonować w 2017 roku. Tam już jest dużo tych pomocy nowiutkich, prześlicznych. Pozostałe przedszkola jednak muszą na bieżąco wydawać te pieniążki, muszą planować te wydatki. 3% ­ bardzo nikła kwota.

Kolejna sprawa. Catering. Ten catering to jest jednak taki mały gwoździk do trumny przedszkoli niepublicznych, dlatego że, proszę Państwa, za wyżywienie w przedszkolach płacą rodzice, całkowicie, to jest koszt ponoszony przez rodziców. W przypadku cateringu to jest ok. 10 zł od dziecka, w przypadku przedszkoli niepublicznych, gdzie funkcjonują kuchnie, to jest 5,56 zł zaledwie, czyli jakaś tam troszeczkę większa połowa. Ale panie dyrektorki muszą przeznaczyć pieniądze na wynagrodzenie pań kucharek, pani intendentki. Te wszystkie właśnie wynagrodzenia, które co najmniej o te niecałe 50% zwiększają koszty funkcjonowania przedszkola, i to nie zostało ujęte kompletnie.

Czyli brak pieniędzy dodatkowych na kuchnię, na wyżywienie, minimalna kwota na remonty, na zakup wyposażenia i jeszcze ciężki temat ogromnie, Pan dyrektor Czarnowski zapewnia, że zostało to bardzo rzetelnie rozliczone, nie mam powodu by mu nie ufać, absolutnie, natomiast to jest zespól szkolno-przedszkolny, gdzie wszystkie płace, zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, wszystkie pochodne, itd., są rozliczane na podstawie funkcjonowania i szkoły, i przedszkola. Tu jest może jakiś taki apel, żeby…, no dobrze, to są moje pewne przemyślenia, proszę wysłuchać, aby jednak takie małe przedszkole funkcjonowało w zupełnie samodzielny sposób i wtedy to będzie rzetelny koszt, jeśli chodzi o rozliczanie pozostałych przedszkoli. W tej chwili są tam również płace brane pod uwagę dla czterech osób, czyli częściowo, procentowo wlicza się wynagrodzenie pana dyrektora, wlicza się wynagrodzenie pani sekretarz szkoły, również pani kadrowej, pani księgowej. I to są sprawy, wydaje mi się, nie do końca transparentne. Tym bardziej, że otrzymaliśmy w jakiś sposób budżet tejże placówki, który nie jest samodzielnym budżetem i stąd powstają te wszystkie wątpliwości.

Już nie zarzucajmy sobie nieprawdy, tylko zastanówmy się nad tymi sprawami.

Więc jeszcze raz podkreślam, że problem nie dotyczy tylko tych pięciu przedszkoli, ale całej sieci przedszkoli niepublicznych. Przedszkola małe są w trudniejszej sytuacji i jeżeli 75% zdaniem Pana Burmistrza, który trochę się też posuwał już wcześniej, moim zdaniem, do takich ryzykownych stwierdzeń o rolowaniu pieniędzy przez panie dyrektorki, nie mając dokładnych też wyliczeń, nie mając dokładnych danych, trudno też mówić o tym, jakie zyski one osiągają. Więc to są cyfry rzucone w przestrzeń publiczną, które w jakiś sposób dyskredytują panie dyrektorki. Ja nie staję w ich obronie, bo też poczułam się tak jakoś bardzo, kiedy Pan Burmistrz podkreślał rolę pilnowania pieniążków. Jako radna także uważam, że my radni powinniśmy pilnować tych pieniędzy publicznych, ale mimo wszystko te sprawy trzeba wziąć pod uwagę. No i to jest w każdym razie podstawa do kolejnej analizy. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – Pan radny Kowalik.

* **Radny Stanisław Kowalik** – Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado. Rzeczywiście kwestia przedszkoli jest na pewno tematem bardzo ważkim, nad który musimy tutaj poważnie przedyskutować, ale dzisiaj nie jest czas na jakieś długie dyskursy, ponieważ kolega radny Marek jednoznacznie zasygnalizował, gdzie Przewodniczący Komisji Edukacji, kolega Bogdan Kuffel jednoznacznie stwierdził, że są przygotowywane kolejne spotkania z paniami dyrektorkami i wówczas tam należy merytorycznie rozwiązać ten problem. Natomiast dzisiaj trzaskanie już dwie godziny w jednym tylko temacie w zasadzie i tak nie załatwi tego problemu. Wróćmy do tematu obrad sesji. Tak że ja składam w tej chwili formalny wniosek o zakończenie dyskusji w tym temacie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – formalny wniosek jest…

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – może ja się wypowiem i może nie trzeba będzie go głosować, bo wydaje się, że już jesteśmy zmęczeni. Jeżeli mogę. Szanowna Pani radna, gdyby Pani popatrzyła na wypowiedź Pana radnego Marka Szanka, który mówi – będę „za” żeby podnieść, ale muszę być upewniony, że rzeczywiście taka potrzeba jest. Ta Pani opozycyjność do mnie powoduje, że stała się Pani adwokatem tych przedszkoli. Wielka szkoda. Bardzo celnie Marek Bona wyliczył pewne kwestie. I teraz ja tylko Pani powiem taką rzecz. Jak Pani mi tu zestawia catering i… Co znaczy, że nie jest do końca transparentne? Przedszkole ma swój budżet, proszę czytać, i to Mariusza Brunki też. Panie mają, Panie Mariuszu, pełną informację. Proszę bardzo czytam – nauczycieli mamy 10 i 3/22 etatu, 7 pracowników na cały etat, 2 pracowników na pół etatu, razem 8 etatów. Wynagrodzenia tyle, ubezpieczenia tyle, fundusz pracy tyle. Tu coś Pani mówiła, że fundusz świadczeń socjalnych 8,5 tys. Przecież to wszystko idzie sprawdzić. Sprawdźcie to. Co znaczy, że coś jest nie do końca transparentne? Pytam was. No sprawdzicie. Macie liczbę pracowników, ile zarabiają. Teraz Pani tutaj opowiada o cateringach, itd. Proszę Pani, ale mamy kartę nauczyciela. Wie Pani co to jest? Karta nauczyciela przy tym poziomie dochodów, o których mówił Marek Bona, gdzie tamte przedszkola relatywnie per capita na głowę dziecka ma 100 zł więcej i tak niż my. To co? Muszę więcej mówić? Chyba nie.

Natomiast ja powiem tak. Nie ma we mnie rewanżu i nie będzie rewanżu dopóki panie nie będą pisały nieprawdy. A ewidentnie napisały nieprawdę w liście do rodziców, że dotacja nawet nie starcza na wynagrodzenia, a potem, jeszcze raz powtórzę, wykrzyczę to, wstawiają sprawozdanie z dotacji za trzy miesiące, że starcza na płace i jeszcze na inne rzeczy. No więc jak nasza dyskusja ma przebiegać w sposób właśnie transparentny, jak mówią coś innego rodzicom, coś innego mi. Wiem o co chodzi. Jeżeli urząd nie podniesie dotacji, to pewnie panie będą chciały przerzucić koszty na rodziców, na co nie pozwolimy. To jest nieosiągalne w tym momencie. Nieosiągalne. Natomiast, proszę Państwa, jak Panie nie chcą pokazać, to my sami wyliczymy jakie mają przychody, jakie mają koszty. To nie jest wielki problem. Ale ja oczekiwałem na dialog i z takim dialogiem się nie spotkałem.

I teraz ostatnie moje słowo o tych tak zwanych dotacjach. Pani oczywiście może potraktować, że te kwoty od 1,8 mln dla największego przedszkola, po 700 tys. dla najmniejszego, to są zaległe wynagrodzenia, ale przecież prawo traktowało, że to są pieniądze, które przedszkola powinny dostać tytułem zaniżonej dotacji. Więc jak dzisiaj Pani mówi o remontach budynków, to chciałbym Pani powiedzieć, że własność prywatna jest filarem tej gospodarki, własność prywatna i wolny pieniądz, i wolny rynek, dlatego przecież ja sobie nie wyobrażam na przykład, żeby właścicielka przedszkola, która ma swój budynek, który remontuje, to wzięła sobie 1,8 mln na swoje wynagrodzenie i nic z tych pieniędzy nie poremontowała. No przepraszam. Mogę chyba tak powiedzieć. Pani płacze nad ich remontami, no ta ja Panią informuję, że ta pani na przykład kupiła budynek na 2,5 mln, dostała 1,8 mln zł odszkodowania tak zwanego, a już przeszło 15 lat, czy 10 lat przedszkola funkcjonują i zawsze akumulowały odpowiednie środki remontowe. No przecież, proszę Państwa, chyba umiecie liczyć. Marek Bona wam pokazał jak liczyć. Ja jestem przekonany, że rodzice też potrafią liczyć, I, proszę Państwa, jesteśmy w momencie takim, że albo się porozumiemy, czy albo będziemy ze sobą rozmawiać, bardzo dobrze zauważył Mariusz Brunka, że potrzebna jest rozmowa nie w blasku kamer i używając różnych argumentów o nie do końca transparentności... No, przecież to wszystko jest transparentne. Natomiast, jeżeli ja mam nowy budynek, to ja mam zwiększać sztucznie fundusz remontowy? A dlaczego? Nie muszę tego robić. Prawo mi tego… Proszę, żeby Pani pamiętała o jednej rzeczy istotnej. Różnica pomiędzy tym, co my dajemy w dotacji, a tym, co jeszcze dokładają rodzice, znacznie zwiększa finansowanie per capita dziecka w przedszkolu niepublicznym. I to jest pewne. I teraz jeszcze jeden mit chcę zgasić, bo przedszkole katolickie stało się obiektem takich ciekawych internetowych opinii, że dlaczego dajemy do „katolika” 100%. Dajemy do „katolika” 100%, bo „katolik” nic nie bierze od rodziców. I Panie na przykład, jeżeli im ciężko z dotacją od rodziców, mogą dostać 100% dotacji naszej, jeżeli przekształcą przedszkola niepubliczne w publiczne. Ale tego nie chcą zrobić, bo to jest nieopłacalne. Dziękuję za uwagę.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Pan Marek Szank. Czy w temacie projektu zmian budżetowych?

* **Radny Marek Szank** – tak. To jedno zdanie muszę powiedzieć do koleżanki Marzenny, bo to jest bardzo ważne. Może nie powinienem być tutaj reprezentantem członków zarządu tego klubu, ale stwierdzenie, że klub jest dla nich biznesem, jest bardzo nie w porządku. Otóż Marzenno, każdy z tych panów, który prowadzi niejako nasz klub dzisiaj tak dobrze jak to wygląda, posiada swój biznes i zapewniam cię, że są filantropami na szerokim polu swojej działalności biznesowej. I cała ta zabawa polega na tym, że oni do tego klubu dokładają swoje pieniądze, a nie czerpią z niego, tak jak myślałaś. Być może niewiele osób w Chojnicach o tym wie, ale członkowie zarządu tego klubu wspomagają swoimi środkami finansowymi, wypracowanymi w swoich biznesach, które sami prowadzą, ten klub. I chciałbym żebyś to wiedziała. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę Państwa, tutaj padły różne stwierdzenia na temat, że Chojniczanka nie jest zadaniem własnym. Ja chcę przypomnieć Państwu klasyka, który śpiewał – gdy chleba mało, rośnie popyt nie igrzyska. Czyli, że w tym wypadku muszą być te igrzyska, a miasto jest od tego, żeby te igrzyska zapewnić w godziwych warunkach.

Czy jeszcze są jakieś pytania dotyczące projektu uchwały? Nie ma. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Głosujemy nad uchwałą Nr XLIV/509/18 w sprawie zmian w budżecie miasta Chojnice na 2018 r. z autopoprawką. Kto jest za?

**Rada Miejska 17 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw”, podjęła uchwałę Nr XLIV/509/18 w sprawie zmian w budżecie miasta Chojnice na 2018 r.** **– *uchwała stanowi załącznik nr 4 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 10**

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej z autopoprawką **– *autopoprawka stanowi załącznik nr 5 do niniejszego protokołu.***

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XLIV/510/18 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej z autopoprawką?

**Rada Miejska 19 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XLIV/510/18 w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej – *uchwała stanowi załącznik nr 6 do niniejszego protokołu*.**

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** w tej chwili ogłaszam 20-minutową przerwę. Zapraszam radnych do pokoju radnego.

*/po przerwie/*

**Ad. 11**

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** przedstawił projekt uchwały w sprawie współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Miejską Chojnice a miastem Bayeux w Republice Francuskiej.

Czy są do tego projektu uchwały jakieś pytania? Jeżeli nie ma, to głosujemy.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XLIV/511/18 w sprawie współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Miejską Chojnice a miastem Bayeux w Republice Francuskiej?

**Rada Miejska 18 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XLIV/511/18
w sprawie współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Miejską Chojnice a miastem Bayeux w Republice Francuskie – *uchwała stanowi załącznik nr 7 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 12**

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** przedstawił projekt uchwały w sprawie współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Miejską Chojnice a miastem Korsuń Szewczenkowski na Ukrainie.

Czy są jakieś pytania do tego projektu tej uchwały? Proszę Pani Marzenna Osowicka.

* **Radna Marzenna Osowicka** – ja tylko chciałam dopytać właśnie, bo Pan Edward Pietrzyk pewnie nam powie najwięcej, jako że osobiście sprawuje pieczę nad tymi przyjaznymi relacjami, czy te wszystkie sprawy wojenne, sprawy polityczne, w jakiś sposób negatywny wpływają na nasze relacje, czy też mimo wszystko współpraca układa się bardzo fajnie.

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** proszę bardzo Panie Burmistrzu.

* **Z-ca Burmistrza Edward Pietrzyk** – pytanie jest dość złożone. Ja powiem w ten sposób. Korsuń jest położony jakieś ok. 500 km od terenu, gdzie są pewne działania wojenne. Oczywiście można masę czasu poświęcić na rozmowę o tym, jak ten konflikt wygląda, niemniej w kontaktach z mieszkańcami, z władzami Korsunia, myśmy nigdy nie odczuli jakiegoś bezpośredniego wpływu tego, co się dzieje na wschodzie Ukrainy. Czas pewnej pomocy tym mieszkańcom Korsunia, którzy byli zaangażowani bezpośrednio w ten konflikt, on już się skończył, my w tej chwili przestaliśmy pomagać z tego względu, że po prostu Ukraińcy już tego od nas nie oczekują. My chcemy dalej rozwijać współpracę w tych dziedzinach, które określiliśmy sobie w naszej uchwale. W tej chwili myślę, że współpraca jest na tyle dobra, że poprzez podpisanie tego porozumienia, a ono wynika z pewnej podstawowej przyczyny. Jeżeli w 2004 roku wysyłaliśmy porozumienie, to wtedy jeszcze nie było instytucji mera miasta, czyli jak gdyby burmistrza miasta. Był tylko powiat. W tej chwili Ukraina przechodzi szereg zmian organizacyjnych i wygasza się funkcjonowanie powiatu. Tak że powiat automatycznie ginie, stąd konieczność podpisania tego porozumienia już bezpośrednio z miastem. Tak to wygląda.

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** dziękuję bardzo Panie Burmistrzu. Wystarczy ta odpowiedź? Wystarczy. Czy są jakieś inne pytania? Nie ma. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XLIV/512/18 w sprawie współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Miejską Chojnice a miastem Korsuń Szewczenkowski na Ukrainie?

**Rada Miejska 19 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XLIV/512/18 w sprawie współpracy partnerskiej pomiędzy Gminą Miejską Chojnice a miastem Korsuń Szewczenkowski na Ukrainie – *uchwała stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 13**

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** przedstawił projekt uchwały w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom niektórych oddziałów klas III i VI w Szkole Podstawowej Nr 8 w Chojnicach w roku szkolnym 2018/2019 z autopoprawką – ***autopoprawka stanowi załącznik nr 9 do niniejszego protokołu*** i z uzupełnieniem do uzasadnienia projektu uchwały – ***uzupełnienie*** ***stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.***

Czy są jakieś pytania do tego? Nie ma. W związku z tym przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XLIV/513/18 w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom niektórych oddziałów klas III i VI w Szkole Podstawowej Nr 8 w Chojnicach w roku szkolnym 2018/2019 z autopoprawką?

**Rada Miejska 18 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym”, podjęła uchwałę Nr XLIV/51318 w sprawie wskazania miejsca realizacji obowiązku szkolnego uczniom niektórych oddziałów klas III i VI w Szkole Podstawowej Nr 8 w Chojnicach w roku szkolnym 2018/2019 – *uchwała stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 14**

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** przedstawił projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIII/383/17 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 12 czerwca 2017r.

Czy są jakieś pytania do tej uchwały? Jeżeli nie ma, głosujemy.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XLIV/514/18 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIII/383/17 Rady Miejskiej w Chojnicach z dnia 12 czerwca 2017r.?

**Rada Miejska 19 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XLIV/514/18 w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXIII/383/17 Rady Miejskiej w Chojnicach
z dnia 12 czerwca 2017r. – *uchwała stanowi załącznik nr 12 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 15**

**Przewodniczący Antoni Szlanga –** przedstawił projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.

Czy są jakieś pytania do tej uchwały? Nie ma. W związku z tym głosujemy.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XLIV/515/18 w sprawie zbycia nieruchomości?

**Rada Miejska 19 głosami „za” (jednogłośnie) podjęła uchwałę Nr XLIV/515/18 w sprawie zbycia nieruchomości – *uchwała stanowi załącznik nr 13 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 16**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – przedstawił projekt uchwały w sprawie nabycia nieruchomości.

Czy są jakieś pytania do projektu tej uchwały? Nie ma. Przystępujemy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem uchwały Nr XLIV/516/18 w sprawie nabycia nieruchomości?

**Rada Miejska 16 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 1 głosie „wstrzymującym”, podjęła uchwałę Nr XLIV/516/18** **w sprawie nabycia nieruchomości – *uchwała stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu*.**

**Ad. 17**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – pytanie do Komisji Wnioskowej – Pan Mariusz Brunka i Pan Kazimierz Drewek. Czy są…

* **Radny Mariusz Brunka** – do mnie nie wpłynęły żadne wnioski**.**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – do Pana Kazimierza?

* **Radny Kazimierz Drewek –** nie wpłynął żaden wniosek.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – nie wpłynął żaden wniosek. Dobrze. Dziękuję bardzo. Zatem nie będziemy głosować żadnych wniosków.

**Ad. 18**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, przystępujemy do kolejnego punktu – interpelacje i zapytania radnych. Wpłynęło na moje ręce jedno zapytanie, które przekażę do burmistrza, od Pana Marka Bony. Przekażę to i Pan Marek Bona życzy sobie odpowiedzi na piśmie. Czy jakieś inne? Proszę bardzo Pan Mariusz Brunka.

* **Radny Mariusz Brunka** – Panie Burmistrzu, krótko, dwa pytania. Troszeczkę jako pokłosie dwóch zebrań osiedlowych, na których Pan zresztą też był. Po pierwsze, kto podjął decyzję o powierzeniu firmie niecertyfikowanej zadania opracowania raportu o oddziaływaniu na środowisko przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa zachodniego obejścia drogowego miasta Chojnice”. Ja nie twierdzę, że jestem po lekturze, bo to jest dość długie, że tak powiem, dzieło, natomiast same wskaźniki są mało wiarygodne. Mi się wydaje, że Pan Burmistrz też o tym wspominał w trakcie spotkania z mieszkańcami i jednak chodziłoby o jakąś ocenę, czy jednak nie popełniliśmy tutaj błędu, szukając kogoś takiego. Pamiętajmy też o tym, że… Tu już nawet nie chodzi o tą krytykę, ale sami autorzy tego dokumentu jakby nie są pewni własnych ustaleń. Tam jest taki moment, w którym oni wręcz mówią, że jest tyle zmiennych, że to, co oni przewidują, nie do końca będzie mogło odpowiadać temu, co ma nas w przyszłości spotkać.

I druga sprawa, to ona dotyczy mianowicie tego, czy Pan poseł Mrówczyński poinformował Pana o efektach swoich zabiegów w sprawie dodatkowego zasilenia tej inwestycji, czyli tego zachodniego obejścia, o środki z budżetu państwa w celu przesunięcia tego obejścia bardziej na zachód. Wiemy, że z taką propozycją wystąpił w trakcie konsultacji, potem wielokrotnie nawiązywał do tego, między innymi na swoich konferencjach prasowych. Pan, z tego co pamiętam, także wielokrotnie mówił o tej koncepcji. No, już wszyscy jesteśmy na etapie w zasadzie domykania tematu, przynajmniej od tych konsultacyjnych spraw i to takie zniecierpliwienie mieszkańców, którzy chcieliby na ten temat coś wiedzieć więcej. No, wydaje mi się, że skoro towarzyszy nam tyle cudów budżetowych, to może i w tym zakresie udałoby się jakiś osiągnąć. Natomiast, z drugiej strony przecież chodzi też o jakąś taką pewną informację, żeby się też nie łudzić, jeżeli byłoby inaczej. Oczywiście jeżeli Pan Poseł z Panem Burmistrzem nie rozmawialiście na ten temat, to byłby dodatkowo z mojej strony apel o podjęcie tej rozmowy, żeby się w tej sprawie jakoś ostatecznie opowiedział. Tyle z mojej strony.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pani radna Przewodnicząca Dąbrowska.

* **Z-ca Przewodniczącego Renata Dąbrowska** – Panie Przewodniczący, Panowie Burmistrzowie, Wysoka Rado. W dniu 12 kwietnia grupa radnych odwiedziła jeden z kolejnych zakładów w Chojnicach, był to Polipol Meble, zapoznała się z produkcją i wymieniła poglądy na tematy interesujące obydwie strony. I zachęcam też radnych do kolejnego spotkania, na które się wybieramy 25 kwietnia o godz. 1000, idziemy do Zespołu Szkolno-Przedszkolnego Nr 3, czyli Szkoła Podstawowa Nr 3. Zapraszam serdecznie radnych na to spotkanie.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Informacje macie Państwo o tym spotkaniu w skrzynkach.

Bardzo proszę Pan radny Kazimierz Jaruszewski.

* **Radny Kazimierz Jaruszewski** – Szanowni Państwo, chojniczanie. Już po raz trzeci podejmuję interpelację w sprawie muzeum żeglarstwa śródlądowego. Bardzo się cieszę, że sprawa jest w toku, taką informację otrzymaliśmy. I chciałem tutaj podjąć taki temat związany z ratownictwem wodnym, bowiem bardzo dobrze się stanie, prawdopodobnie, że uczcimy tutaj naszych żeglarzy, ale warto też pamiętać o tych, którzy zabezpieczają sprawy związane z żeglowaniem, pływaniem, mianowicie o ratownikach wodnych. W naszym powiecie WOPR działa bardzo prężnie. Rozmawiałem dziś z wojewódzkim prezesem WOPR-u, tak się składa chojniczaninem, Markiem Koperskim, który bardzo żywo się tym zainteresował, mianowicie chodzi mi o taką ekspozycję stałą, zabezpieczenie miejsca na tą ekspozycję stałą w tym muzeum. Myślę, że warto o tym po prostu wcześniej pomyśleć, a teraz jest chyba taki czas.

Drugi temat wiąże się z takim pomysłem roweru miejsko-gminnego. To poddaję pod rozwagę Wysokiej Rady i Pana Burmistrza. Doskonale orientujemy się, że przybywa nam ścieżek rowerowych, czy to do Swornegaci, do Brus, w kierunku dawnej kosznajderi, i tak sobie pomyślałem, że byłoby dobrze porozumieć się z Urzędem Gminy i kilka takich punktów pobrania i zdania rowerów również tutaj żeby się u nas pojawiło. Nie jakaś wielka liczba jak w Bydgoszczy, ale myślę, że dziesięć to byłoby na początek dobrze. Tutaj rozmawiałem z kilkoma osobami i one na przykład mówią, że są pasjonatami wycieczek rowerowych, ale czasami jest tak, że rower jest dosyć mocno uszkodzony i zbierają pieniążki na nowy, a chętnie by z tej formy rekreacji nawet chojniczanie skorzystali, a na pewno osoby spoza Chojnic. Nie chcę się tutaj już dłużej na ten temat rozwodzić, poddaję to pod rozwagę.

I trzecia sprawa. Chciałbym podziękować Wydziałowi Komunalnemu i Panu Przewodniczącemu Kowalikowi za bardzo szybką reakcję. W styczniu mówiłem o zamarzających parkometrach tego starego typu, one były po prostu bezużyteczne, i tutaj w autopoprawce dzisiaj przeczytałem, że się środki na to znalazły. Za to jestem bardzo wdzięczny. Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Bardzo proszę Pan radny Marek Szank.

* **Radny Marek Szank** – Panie Burmistrzu, takie pytanie dotyczące zamknięcia ulicy Dalekiej. Otóż, czy w związku z tym, że na ulicy Dalekiej przewidziana jest wymiana płyt, położenie płyt by usprawnić możliwość przejazdu autokarów i mieszkańców Osiedla Kaszubskiego, zachodzi konieczność zamknięcia tego ciągu komunikacyjnego. Chcielibyśmy wiedzieć, jako mieszkańcy tego osiedla, czy linia autobusowa nr 8 będzie przejeżdżała tamtędy w czasie wymiany, czy też nie.

I drugie pytanie dotyczy subwencji oświatowej. Zaniepokojeni jesteśmy doniesieniami prasowymi, które wskazują na to, że subwencja oświatowa przekazywana przez Ministerstwo Edukacji Narodowej niewystarczająco wpływa na podwyżki przeznaczone dla nauczycieli przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Chciałbym wiedzieć, czy właśnie subwencja Ministerstwa Edukacji Narodowej pokrywa koszty tejże podwyżki. Od kwietnia 2018 roku, przypominam, że nauczyciele zgodnie z decyzją minister Zalewskiej mieli otrzymać podwyżki. Z tego co wiem, to my już do tej pory przekazaliśmy 2 mln na reformę oświatową, a otrzymaliśmy z ministerstwa, z tego co powiedział nam dyrektor Czarnowski ostatnio, 97 tys. zaledwie. Stąd moje pytanie jest chyba zasadne. Abyśmy nie spotkali się z taką sytuacją, że w miesiącu wrześniu, październiku, będziemy szukali środków finansowych na podwyżki dla nauczycieli.

Chciłebym tylko zapytać o tą słynną brzozę na przejściu dla pieszych, ale myślę, że to już do ogrodnika miejskiego, bo to już pół roku… Widzę Pan Burmistrz Pietrzyk się śmieje, ale myślę, że to już nie jest zabawna sytuacja, ale skończę temat, bo to jest po prostu żenujące, że do dzisiaj to nie zostało zrobione. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę Pan radny Jacek Klajna.

* **Radny Jacek Klajna** – Panie Burmistrzu. Zwrócili się do mnie mieszkańcy ulicy Rzepakowej z zapytaniem, czy przy tej wymianie płyt drogowych w tym całym programie płytowym w mieście, czy był pod uwagę brany taki krótki fragment ulicy Rybackiej, prowadzący od Igielskiej do Osiedla Rzepakowego? Bo tam jest cały zespół garaży i ci mieszkańcy dojeżdżają samochodem do tych garaży, a potem toną w błocie. To jest bardzo krótki odcinek, raptem jest tam ze 100 metrów. Czy tego kawałka tej ulicy Rybackiej nie można by było włączyć do tego programu płytowego? Dziękuję.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Czy Pani Marzenna Osowicka gotowa?

* **Radna Marzenna Osowicka** – Panie Burmistrzu, no właśnie Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Ja tak ponawiam prośbę o pochylenie się nad Igłami w kwestii placu zabaw dla dzieci oraz jakiejś strefy aktywności dla dorosłych. To jest naprawdę osiedle takie troszkę zapomniane, no nie chcę powiedzieć przez Boga i ludzi, ale nie dość, że faktycznie i dojazd jest fatalny tą uliczką, jezdnią, jak i… Czyli naprawdę z wielką nadzieją, bo już od początku tej kadencji osiedla samorządowego rozmawiałyśmy z mieszkańcami z naszą szefową Kornelią Żywicką i tylko było rozkładanie rąk, bo to właśnie IHAR podobno dysponuje gruntami, które można by przeznaczyć na tego typu rekreację.

Druga sprawa. Przy ulicy Mestwina, w głębi, mieści się Przedszkole „Tęczowe Misie”. To jest jedno z tych mniejszych, niepublicznych przedszkoli, i tam Pani dyrektor już ze dwa lata temu, jeśli nas pamięć nie myli, zwracała się z prośbą do naszego Pana dyrektora Rekowskiego o lustro. To znaczy, tam jest kwestia dość niebezpiecznego wyjazdu z tego względu, że samochody parkujące zajmują miejsce i przez to zmniejsza się widoczność, a jednak rodzice z małymi dziećmi tam próbują wyjechać i jest to po prostu kwestia pewnego ryzyka stłuczek. Myślę, że da się zrobić, bo podczas tej wizji lokalnej dotyczącej parkowania i przy salonie kosmetycznym, też była w zasadzie ta kwestia poruszona i nadal nic się nie dzieje. Tak trochę szkoda, że ludzie pukają, szukają jakiegoś dojścia, a potem mijają kolejne miesiące i po prostu nic się nie dzieje w kwestii właśnie tych spraw. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. Czy Pan Burmistrz potrzebuje przerwy?

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – 5 minut.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – ogłaszam 5-minutową przerwę.

*/po przerwie/*

**Ad. 19**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – wznawiamy obrady. Jesteśmy w punkcie 19 – odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych. Bardzo proszę Pan Burmistrz .

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – raport zleca wykonawca projektu, czyli firma Highway. Nie jest wymagana firma certyfikowana, ale lepiej żeby była oczywiście. Natomiast cały ten raport, przepraszam, że użyję skrótu myślowego, moim zdaniem jest do kosza. Jeżeli ta firma widzi tam 18 samochodów ciężarowych na dobę, no to ja nawet mogę jutro wziąć sobie razem z Państwem urlop i pomierzymy ile samochodów jeździ na Bytowskiej. Należy co najmniej 30% samochodów ciężarowych przenieść na to zachodnie obejście. Co najmniej 30%.

Dalej. Też wprowadzają taką sytuację, która nas konfrontuje niepotrzebnie i wznieca niepokoje społeczne, bo słusznie Pani, zadając mi pytanie na zebraniu, mówi – jak to Panie Burmistrzu, przecież będziecie wywłaszczać 44 nieruchomości. A ja nie mam takiej wiedzy w ogóle, że muszę kogoś wywłaszczać. I teraz tam wpisano w takiej tabelce, że będą na 44 nieruchomościach roboty przygotowawcze. Nieprawda. Już tej tabelki nie ma. Ona nie istnieje. To są bzdury. Nie wiem skąd to sobie wzięli.

Dalej. Wskaźniki są mało wiarygodne. Są mało wiarygodne, bo chyba ich nie mierzyli i będziemy w tej chwili wzywać tutaj ZDW jako gospodarza, bo my dajemy dotację Marszałkowi, a Marszałek zleca ZDW, ZDW jest gospodarzem postępowania. Pan dyrektor Stachowiak się do mnie wybiera trzy tygodnie i tą sprawę stawiam teraz na ostrzu noża. Będziemy prosić o naradę techniczną tutaj w celu wyprostowania tej sytuacji. Albo ta firma poprawi ten raport, albo niech zmienią firmę. Bo ja zawsze sądziłem, i sądzę, że raport, który jest poddany konsultacjom społecznym i potem jest weryfikowany przez RDOŚ, czyli nie my go weryfikujemy, tylko RDOŚ, musi dać spokój mieszkańcom. Czyli są ekrany, albo ich nie ma. Jest hałas, albo nie ma hałasu. Itd., itd. Czyli tutaj tą kwestię będziemy w tym tygodniu planować i będziemy ją wyjaśniać w najbliższym tygodniu i następnym. Moi urzędnicy też przygotowali serie różnych pytań, chociażby o te 18 samochodów ciężarowych, itd., itd.

Jak chodzi o Pana posła Mrówczyńskiego, to nie znam szczegółów. Pytanie Pana radnego skłania mnie do tego, żeby z Panem posłem porozmawiać na ten temat. Jak coś będę wiedział to od razu zakomunikuję, nie będę czekał na kolejną sesję.

Miejsko-gminny rower – jak najbardziej. Ja już z Panem wójtem rozmawiałem na ten temat. Nasz program miejskiego roweru zakłada 7 chyba stacji na terenie miasta. Nie wyobrażam sobie, żeby stacji rowerowych nie było na terenie gminy.

Jeżeli chodzi o Daleką, to my, jeżeli ją zamkniemy, to tylko na kilka godzin, bo to będzie korytowanie i potem już układanie płyt i tutaj wielkich problemów nie powinno być.

Subwencja oświatowa starcza nam na styk. 1.093.000 zł dostaliśmy ekstra do subwencji na podwyżki. Według obliczeń Wydziału Edukacji jest to w cudzysłowie na styk. Ale jak nam nie starczy, to będziemy monitować do MEN-u o dodatkowe środki, ponieważ my jako samorządy już i tak dużo dokładamy do subwencji oświatowej. Słyszałem, że brakuje 600 mln zł w skali całego kraju. To dowiedziałem się śledząc protesty nauczycieli w Warszawie w weekend.

Rzepakowa, Rybacka. Mogę Panu radnemu powiedzieć tak 50 na 50, czyli jeżeli płyty zostaną, to ułożymy, bo skupiamy się na Igłach i na paru innych ulicach. Czyli szansa jest.

Jeżeli chodzi o pytania Pani Marzenny Osowickiej. No dzisiaj taki „lajtowy” klimat między nami. Więc ja się umówiłem z Panią Kornelią Żywicką, dokonaliśmy wizji lokalnej, byliśmy razem na Igłach, byliśmy na Modraku, byliśmy przy garażach na Młodzieżowej, itd. Ten teren IHAR-owski… Porozumiałem się z Panią Kornelią, że z niego rezygnujemy. Dlaczego? To jest teren w dole – to jest dół i tam takie chaszcze rosną. Gdybyśmy te chaszcze wycieli i zamontowali tam plac zabaw, to sądzę, że odwodnienie tego terenu kosztowałoby pięć razy tyle co plac zabaw. Ale mamy alternatywną lokalizację. Przy tym naszym budynku komunalnym jest tam taka działka, gdzie się wchodzi do ogrodu, wystarczy ludziom 4 metry, resztę można odciąć i postawić plac zabaw. Ale trzeba tych ludzi o to zapytać. Dlatego ja się zobowiązałem przed Przewodniczącą Osiedla, że zankietuję tych mieszkańców, czy wyrażą zgodę na lokalizację placu zabaw na terenie ZGM-u. Wtedy nie ma problemu z IHAR-em i Pani Kornelia Żywicka takie rozwiązanie akceptuje.

* **Radna Marzenna Osowicka** – Panie Burmistrzu, to znaczy, że to jest teren miasta?
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – ZGM-u.
* **Radna Marzenna Osowicka** – tam nikomu niczego nie będziemy zabierać?
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie. Jeżeli chodzi o „Tęczowe Misie”, to w tej chwili będziemy budować nowy dojazd, natomiast lustro, w ocenie dyrektora Wydziału i moich urzędników, nie spełni oczekiwań właścicielki, ale dla dobra sprawy jeszcze raz przeanalizujemy umiejscowienie lustra. Zdaniem moich urzędników, ono będzie zakłamywało odległość. Tak mi powiedzieli. Jeszcze raz przeanalizujemy. Ale myślę, że można wziąć lustro postawić i zobaczyć empirycznie jak to będzie działać.
* **Radna Marzenna Osowicka** – a ten nowy dojazd to którędy?
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie wiem dokładnie. Nie chcę tutaj udawać, że wiem, jak nie wiem. Być może dojazd w tym miejscu co jest, tylko jest modernizowany. Czyli tutaj jakieś prace następują. Zapraszam do Pana dyrektora Rekowskiego, jest to Pani dyspozycji, pokój 610, wewnętrzny 36.

Kazimierz Jaruszewski miał jeszcze…

* **Radny Kazimierz Jaruszewski** – muzeum.
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – tu oczywiście zgłoszę ten postulat upamiętnienia WOPR-u w muzeum. Jutro mam spotkanie z Panem wójtem o godz. 800.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję Panie Burmistrzu.

* **Burmistrz Arseniusz Finster** – przepraszam, jeszcze mam oświadczenie. […] – to jest firma Naturprojekt z Nadarzyna. Posiada wykształcenie wyższe drugiego stopnia w rozumieniu przepisów o szkolnictwie wyższym na kierunku ochrona środowiska Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej, posiada 10-letnie doświadczenie zawodowe w pracach w zespołach przygotowujących raporty o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko, brał udział w opracowaniu kilkudziesięciu raportów o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Czyli z Panem […] musimy się spotkać. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – dziękuję bardzo. Proszę bardzo Pani Marzenna Osowicka.

* **Radna Marzenna Osowicka** – tak. Jeszcze mi się przypomniało. W kwestii tego terenu przy ulicy Młodzieżowej, tam gdzie ostatnio zgłaszałam kwestię braku jakichś porządków wiosennych, pozimowych, w kwestii psich odchodów, no i postawienia dodatkowych koszy, ławeczek. Bo tam nie wiedzieliśmy w tym momencie, czy to jest teren miasta, czy spółdzielni. Czy to zostało ustalone i czy Pan prezes otrzymał informację?
* **Burmistrz Arseniusz Finster** – nie mam wiedzy, ale za chwilę będę miał. Zanim Pani wyjdzie od Pana Rekowskiego, to ja już będę wiedział.
* **Radna Marzenna Osowicka** – dziękuję bardzo.

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – proszę Państwa, jeszcze jedna informacja. Otóż, przed sesją ustalaliśmy z Panem Burmistrzem, że sesja absolutoryjna odbędzie się 28 maja. W tej chwili doszliśmy do wniosku, że ze względów organizacyjnych, wiemy jak przebiegają prace nad absolutorium, może to być wątpliwy termin. Dlatego też informuję w tej chwili Państwa, że sesja absolutoryjna odbędzie się w miesiącu czerwcu, natomiast jeżeli zajdzie potrzeba dokonania zmian budżetowych związanych z przetargami, które na dniach będą rozstrzygane, to być może odbędzie się jeszcze w maju sesja zwykła. To tyle informacji dla Państwa.

**Ad. 20**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – czy w wolnych wnioskach i oświadczeniach klubowych Państwo chcieliby coś wnieść? Nie ma.

**Ad. 21**

**Przewodniczący Antoni Szlanga** – zamykam XLIV sesję Rady Miejskiej.

|  |  |  |
| --- | --- | --- |
| Protokół sporządziła | Sekretarz XLIV sesji | Przewodniczący |
|  | Rady Miejskiej | Rady Miejskiej |
|  |  |  |
|  *Beata Biesek* | *Renata Dąbrowska* | *Antoni Szlanga* |